Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 25 KWIETNIA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 93 (10 954) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

„Nasz Szczecin — Dokumenty XXXV-lecia"

Lekcja historii

Cenne pamiątki, ocalone od zapomnienia — w Muzeum Miasta

WCZORAJ w Muzeum Miasta Szczecina otwarto stałą wystawę pod nazwą „Nasz Szczecin — Dokumenty XXXV-lecia". Na tę uroczystość przybyli przedstawiciele władz politycznych i gospodarczych miasta z I sekretarzem KW PZPR Januszem Brychem, pierwszym prezydentem Szczecina Piotrem Zarembą i prezydentem Janem Stopyrą. Uczestniczyła w niej także liczna grupa pionierów biorących udział w naszej akcji „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA", którym przedstawione eksponaty przypomniały trudne, pierwsze powojenne lata stolicy Pomorza Zachodniego.

DYREKTOR Muzeum Narodowego Władysław Filipowiak witając zebranych powiedział, że na tej wystawie prezentowana jest nić tradycji naszego miasta, sięgająca od jego najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego, nawet wybiegająca w przyszłość roku 2000. Znaczna część zbiorów pochodzi od indywidualnych ofiarodawców przekazanych do Muzeum bezpośrednio, bądź też dzięki akcji „Ocalić od zapomnienia", prowadzonej przez „Kurier Szczeciński". I choć dopiero minęło 35 lat od chwili, gdy polska flaga zawisła nad polskim Szczecinem, udało się zgromadzić je z wielkim trudem. Teraz, w zbiorach Muzeum Miasta Szczecina, zgodnie z tradycją polskiego muzealnictwa będą dobrze służyć przyszłym obywatelom.

ROWNOCZESNIE dyrektor Filipowiak wręczył gościom unikalne w skali kraju, a chyba także i Europy, wydawnictwo. Jest nim praca Haliny Winieckiej pt. „Z socjologicznej problematyki muzealnictwa — Muzeum Miasta", której poważna część poświęcona jest właśnie Muzeum Miasta Szczecina prezentuje pierwszych mieszkańców Szczecina w wielu różnorodnych aspektach. Jedna z sal np. poświęcona jest uczestnikom Powstania Wielkopolskiego, którzy jako jedni z pierwszych osiedlili się w Szczecinie. W innej sali zgromadzono pamiątki z walk o wyzwolenie naszego miasta. Są wśród nich egzemplarze broni, którą po-

(Dokończenie na str. 2)

NOWO OTWARTA wystawa

Sala generała Batowa.

Foto: Z. Jodkowski

Edward Gierek w woj. kieleckim

EDWARD GIEREK wita się z brygadzistą Czesławem Darmosem, podczas zwiedzania Fabryki Samochodów Specjalizowanych w Kielcach.

CAF—Damazy Kwiatkowski—telefoto

KIELCE PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj z gospodarską wizytą w woj. kieleckim, zapoznając się z najważniejszymi problemami społecznymi i gospodarczymi tego regionu.

Kielecczyzna, której potencjał wytwórczy tak znacznie unowocześnił się w dekadzie lat 70. staje obecnie wobec nowych, bardziej złożonych zadań. Praktyczną tego ilustracją jest Fabryka Samochodów Specjalizowanych w Kielcach, którą I sekretarz KC PZPR odwiedził na wstępie swego pobytu w woj. kieleckim.

E. Gierek zwiedził następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim Hutę im. Marcelego Nowotki.

I sekretarz KC PZPR złożył w Kielcach wiązankę kwiatów przy Pomniku Bojowników o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne.

Edward Gierek spotkał się także z Egzekutywą KW PZPR w Kielcach. Omówiono zagadnienia związane z programem społeczno-gospodarczego rozwoju Kielecczyzny.

27 bm. kolejna NIEDZIELA W ZAMKU

ZA dwa dni kolejna NIEDZIELA W ZAMKU — impreza, która dzieli swej różnorodności repertuarowej i niebanalnym pomysłom zyskała autentyczną popularność. Tym razem ciou NIEDZIELI będzie „Forum Szczecina". Temat: medycyna, opieka nad matką i dzieckiem, pediatria, rehabilitacja dziecięca, leczenie wad wzroku, słuchu i mowy u dzieci.

„Forum" na którym można będzie zasięgnąć informacji i porad w zakresie medycyny dziecięcej, odbędzie się w godz. 13—15 w Sali Anny Jagiellonki.

Oczywiście „żelaznymi" punktami programu zamkowej niedzieli są: blok dla dzieci (tańczy dziecięcy zespół „Bursztynki"; piosenki śpiewają aktorzy „Pieciuri". 100 bajek opowiada nan Jan), kiermasz i giełda książek, film muzyczny, kabaret studencki, wystawy. W kawiarence muzycznej o godz. 16 wystąpi specjalny gość doc. dr Stanisław Latour — architekt najdłużej związany z odbudową Zamku Książąt Pomorskich.

„Gwiazda Niedzieli" będzie tym razem szczeciński zespół gospel „Music Market". (i)

JUTRO, 26 BM.

w sobotnio-niedzielnym

WYDANIU „KURIERA"

— obszerna panorama szczecińskiego 35-lecia

▲ Specjalny dodatek **„NASZE DOKONANIA 1945—80"**

▲ **W SZCZECINIE URODZENI** — w Szczecinie dojrzali

▲ **WEJŚCIE W POMORSKI KRAJOBRAZ**

▲ **PORTRET OSIEDLA**

▲ **ROZMOWA Z PISARZEM,** Memoriały Moda. Sport...

(16 stron, cena 1 zł)

Delegacja radziecka zakończyła wizytę w Szczecinie

Przyjacielskie odwiedziny

Z OKAZJI trwających w całym kraju Dni Kultury Radzieckiej w Szczecinie przebywała z wizytą oficjalną delegacja ZSRR pod przewodnictwem zastępcy ministra kultury Związku Radzieckiego Wasilija F. Kucharskiego. Delegacji towarzyszył wiceminister kultury i sztuki PRL Antoni Juniewicz.

GOŚCIE radzieccy odbyli spotkanie z władzami partyjno-administracyjnymi województwa. Uczestniczyli w uroczystym koncercie zorganizowanym w Domu Kultury Stoczni im. A. Warskiego z okazji 110 rocznicy urodzin Włodzimierza I. Lenina oraz 35-lecia podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Po-

mocy Wzajemnej, na którym wystąpił znakomity zespół Ludowy Rosyjski Chór Narodów Północy z Archangielska. W pierwszym dniu pobytu delegacja ZSRR zwiedzała port szczeciński.

WCZORAJ w drugim dniu wizyty przedstawiciele Kraju Rad zwiedzali miasto poznając jego zabytki oraz nowe dzielnice. Zapoznali się też z urbanistycznymi koncepcjami dalszego rozwoju aglomeracji szczecińskiej. Goście interesowali się szczególnie działalnością placówek kulturalnych. Zwiedzili Zamek Książąt Pomorskich poznając jego

DNI KULTURY RADZIECKIEJ W POLSCE 18·27·IV·1980

(Dokończenie na str. 2)

Amerykanie próbowali uwolnić zakładników w Teheranie

WASZYNGTON PAP. Biały Dom poinformował dziś we wczesnych godzinach rannych, że została podjęta próba uwolnienia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie. Z dostępnych informacji wynika, że władze amerykańskie zorganizowały całą operację mającą na celu wywiezienie zakładników z Iranu.

W trakcie jej realizacji dwa samoloty USA zderzyły się na ziemi na pustyni na terenie Iranu. Ośmiu członków załogi obu maszyn poniosło śmierć a kilka dalszych osób odniosło rany. Prezydent Carter polecił natychmiast wstrzymać całą operację. Wszyscy uczestnicy operacji, w tym zabici i ranni, zostali wywiezieni z terytorium Iranu. Nie ucierpiał żaden obywatel irański.

Rzecznik Białego Domu odmówił podania jakichkolwiek dalszych szczegółów operacji podkreślając w oświadczeniu, że akcja nie była umotywowana wrogością wobec Iranu czy narodu irańskiego.

ZSO nr 5 nosi imię Olimpijczyków Polskich

PIĘKNA i podniosła uroczystość nadania imienia Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 5 odbyła się wczoraj w hali sportowej przy ul. Narutowicza w Szczecinie. ZSO nr 5 jest jedyną szkołą typu sportowego w naszym województwie, toteż jej uczniowie, drogą plebiscytu, wybrali imię szkoły — Olimpijczyków Polskich.

(Dokończenie na str. 6)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Spełnienie marzeń ◆ Wszystkie barwy tęczy szczecińskiej TV ◆ Nieustanna walka z żywiołem ◆

Egz. nbsz. Nr 42/80

W niedzielę

na antenie PR

„Dzień Szczecina"

NIEDZIELNY radiowy (pr. IV PR) PORANEK Z MUZAMI rozpoczyna się wyjątkowo o godz. 8.15.

Nicią wiążącą całość jest refleksja nad 35-leciem Ziemi Szczecińskiej, wątki sprzed lat, jednym słowem są to audycje o potrzebie pamięci. Usłyszymy m. in. reportaż Włodzimierza Kaczmarka **„Rozlewiska"** (na rozlewiskach odrzańskich pod Siekierkami w roku 1980), rozmowę Zbigniewa Kosiorowskiego z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Andrzejem Jezierskim **o sytuacji politycznej Szczecina w roku 1945** (o przyczynach dwukrotnego opuszczania miasta przez polskie władze), słuchowisko Ryszarda Liskowackiego **„Jesień w zimowej tonacji"**.

(k)

ULUBIENIEC publiczności tenor operetkowy Edward Newada na tle gabloty z dostarczoną przez niego kolekcją plakatów.
Foto: Z. Jodkowski

Lekcja historii

(Dokończenie ze str. 1)

sługiwali się żołnierze radzieccy, jest mundur ich dowódcy — generała Batowa. W kolejnej sali zgromadzono pamiątki z roku 1945. Są wśród nich oryginały kart obiadowych wydawanych w lipcu tego roku do miejskich stołówek, jest przywieziona przez poznańskich pocztowców pierwsza karta pocztowa z napisem Szczecin, są reprodukcje obwieszczeń i plakatów, sztandary organizacji społecznych i politycznych. Wśród zaprezentowanych tu eksponatów napotykamy na wiele, dostarczonych przez naszych Czytelników. Ocalili je od zapomnienia dla przyszłych pokoleń szczecinian. Ocalili dla historii swojego miasta.

SZEREG ofiarodawców posiada „własne" gablotki. Do nich należą m. in. członkowie byłej spółdzielni więźniów politycznych „Polskie Pismo i Książka", którzy prócz pamiątek obozowych z Gusen,, Mauthausen i Oświęcimia pokazali przegląd wydawnictw i periodyków z lat 1945—49, jakie ukazały się ich nakładem. Kolejną gablotę poświęcono szczecińskim artystom. Znalazły w niej miejsce zbiory Edwarda Newady, który dostarczył unikalne plakaty i programy. Bardzo atrakcyjnie przedstawiają się także eksponaty dotyczące powstania i organizowania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na terenie stolicy Pomorza Zachodniego. Jest wśród nich zielony mundur milicyjny, fotokopie pierwszych dokumentów i raporty. Początki szkolnictwa średniego i wyższego prezentują zwiedzającym czapki szkolne i akademickie dostarczone m. in. przez Czytelników „Kuriera Szczecińskiego", indeksy, legitymacje i inne stare dokumenty. Jest też gablota poświęcona szczecińskiej prasie, w której prócz egzemplarzy „Wiadomości Szczecińskich" i „Pioniera Szczecińskiego" wystawiony został oryginalny pierwszy numer „Kuriera".

Ta naprawdę pasjonująca wystawa tchnie atmosferą czasów, gdy budowano w Szczecinie polski dom. Jest świadectwem gorącej miłości i przywiązania do tego miasta, jaką przejawiali pionierzy — ludzie którzy przyjechali tutaj ze wszystkich zakątków kraju. Jest ona zachowanym dokumentem czasów, gdy rodził się szczeciński patriotyzm. I dlatego dobrze się stało, że kierownictwo Muzeum Miasta Szczecina postanowiło uczynić z niej ekspozycję stałą, która nadal będzie wzbogacana nowymi znaleziskami i nowymi dokumentami. Będzie to wspaniała poglądowa lekcja wychowania obywatelskiego dla naszych synów i córek.

(ten)

Przyjacielskie odwiedziny

(Dokończenie ze str. 1)

wielorakie współczesne funkcje kulturalne oraz bogatą przeszłość słowiańską. Przysłuchiwali się też próbie koncertu w Filharmonii Szczecińskiej, podczas której wykonany został utwór genialnego kompozytora rosyjskiego M. Musorgskiego „Obrazki z wystawy".

Delegacja zwiedziła szczecińskie zakłady pracy. W Stoczni Szczecińskiej odwiedziła niektóre wydziały zapoznając się z profilem produkcji i perspektywami rozwoju przemysłu okrętowego w Szczecinie. Następnie odbyło się spotkanie z kierownictwem polityczno-gospodarczym zakładu oraz przedstawicielami stoczniowego Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy goście zapoznali się z działalnością kulturalną zakładu oraz z formami braterskiej współpracy z Leningradem.

Delegacja odwiedziła również Polską Żeglugę Morską, gdzie interesowała się m. in. specyfiką pracy kulturalnej wśród załóg pływających. Po południu goście radzieccy opuścili Szczecin udając się do Wrocławia. Wizyta przedstawicieli świata kultury ZSRR przyczyniła się do dalszego zacieśnienia braterskich kontaktów między naszymi krajami.

(l)

DNI KULTURY RADZIECKIEJ
18-27 IV 1980

35-lecie wyzwolenia Pomorza Zachodniego

Harcerska uroczystość w „Delfinie"

WCZORAJ przed południem sala kina „Delfin" w Szczecinie szczelnie została wypełniona przez młodzież. Reprezentowała ona szkoły podstawowe nr 6 i 56 oraz Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Byli tam również studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Impreza poświęcona 35-leciu wyzwolenia Pomorza Zachodniego i Szczecina oraz idei wychowania młodzieży dla pokoju zorganizowana została przez harcerzy Komendy Hufca Szczecin-Śródmieście. W jej programie znalazły się recytowane przez młodych ludzi w harcerskich bluzach i czerwonych krajkach fragmenty prozy i poezji obrazujące trud żołnierskiej walki, pierwsze osadnicze lata na Pomorzu Zachodnim, rodzenie się nowego życia. Wszystkie utwory nacechowane były głębokim przywiązaniem do odzyskanych po latach piastowskich ziem.

Młodzi wykonawcy doskonale potrafili przekazać zaklęte w słowie treści i uczucia. Podniosły nastrój płynący ze sceny udzielił się także widowni. Nic więc dziwnego, że gdy tylko przebrzmiały ostatnie strofy, harcerze zebrali obfite brawa od swych rówieśników.

Następnie wszyscy obejrzeli radziecki film w reżyserii Aleksandra Muratowa „Lubasza", prezentujący dramatyczne przeżycia 15-letniej dziewczynki podczas II wojny światowej.

(mor)

Sesja naukowa PS

WCZORAJ w Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej odbyła się sesja naukowa, zorganizowana z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Szczecina i podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z ZSRR.

W zebraniu naukowym wzięli udział: sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Władimir N. Niestojanow, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR Józef Kozar, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, delegacja Towarzystwa Radziecko-Polskiego w Rydze i licznie przybyli naukowcy szczecińskiego środowiska akademickiego.

Na wstępie zasłużonym działaczom i popularyzatorom współpracy polsko-radzieckiej wręczone zostały dyplomy uznania Zarządu Głównego TPPR. W toku obrad wygłoszono odczyty poruszające problemy wyzwolenia i budowy podstaw nowego ustroju na Pomorzu, obronnej funkcji Układu Warszawskiego, braterstwa i współpracy z Krajem Rad. Przedstawione referaty dotyczyły także zagadnień ekonomicznych, wymiany handlowej i naukowej Polski i ZSRR.

Organizatorami sesji byli: Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz Zarząd Wojewódzki i Uczelniany TPPR. (pc)

Wirtuoz skrzypiec Oleg Kagan

DZIŚ koncertuje w Filharmonii Szczecińskiej światowej sławy skrzypek Oleg Kagan. Orkiestrą symfoniczną dyryguje Stefan Marczyk. W programie — utwory największych kompozytorów rosyjskich XIX wieku — Piotra Czajkowskiego (Koncert D-dur) oraz Modesta Mussorgskiego (Obrazki z wystawy). Początek koncertu — godz. 19.30. Jutro, 26 kwietnia o godz. 18 powtórzenie dzisiejszego koncertu.

W „Pleciudze"

Leningradzki Wielki Teatr Lalek

PRZEZ trzy dni. 25, 26 i 27 bm. na scenie Teatru Lalek „Pleciuga" występuje znakomity zespół z Leningradu — Wielki Teatr Lalek, prezentując sztukę bułgarskiego autora N. Jordanowa „Wilk i koźlęta".

Dziś — spektakl o godz. 18, w sobotę o godz. 11 i 17, zaś w niedzielę — o godz. 11.

Żegluga na Odrze wozi więcej towarów

PIERWSZE statki rzeczne wyruszyły w tym roku na odrzański szlak już w lutym. Tak więc sezon nawigacyjny rozpoczął się nieco wcześniej niż w roku ubiegłym. Dzięki temu Żegluga na Odrze zrealizowała zadania przewozowe I kwartału br. ze znaczną nadwyżką. Zakładano, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. flota rzeczna tego przedsiębiorstwa przetransportuje 1 mln ton towarów, przewiozła zaś 1 754 tys. ton ładunków, wykonując ponad 195 mln tonokilometrów (85 mln ponad plan). Barki odrzańskie pojawiały się w naszym mieście częściej niż w poprzednich sezonach nawigacyjnych, nie zawsze jednak znajdowały ładunek w drogę powrotną na Śląsk, choć przecież port miał w tym czasie kłopoty z wyekspediowaniem na południe kraju znacznych ilości rudy. W I kwartale br. flota rzeczna woziła głównie węgiel i kruszywo.

W ciągu II kwartału Żegluga na Odrze — jak przewidują założenia — przetransportuje 4.5 mln ton ładunków i wykona ponad 715 mln tonokilometrów. „Biała flota", która praktycznie ruszy dopiero w połowie maja, powinna przewieźć 161 tys. osób.

Tak więc przedsiębiorstwo przyjęło na obecny kwartał bardzo wysokie zadania, stąd konieczna jest dalsza poprawa nie najlepszej jeszcze obsługi floty w portach, stocznie muszą przyspieszyć remonty floty, załogi lepiej wyzyskiwać ładowność barek. Nie może też być mowy o przestojach tonażu z powodu braku ładunków.

(awa)

Dziś otwarcie

wystawy pokonkursowej

„Konik Morski 80"

DZIŚ, 25 bm. o godz. 13 w Galerii Sztuki BWA w Zamku nastąpi **otwarcie dorocznej wystawy pokonkursowej o nagrodę „Konika Morskiego 80"**, połączone z uroczystością wręczenia nagród i wyróżnień laureatom. Jury pod przewodnictwem Benedykta Kaszni z Poznania przyznało I nagrodę w dziale malarstwa Ryszardowi Kiełtyce (Szczecin). II nagrody nie przyznano, III i dyplom honorowy otrzymał Paweł Lewandowski-Palle (Ciechocinek), zaś wyróżnienie i dyplom honorowy — Jan Bociąga (Świnoujście). W dziale grafiki i rysunku I nagroda przypadła Leszkowi Żebrowskiemu (Szczecin). II nagroda i dyplom honorowy — Stanisławowi Żukowskiemu (Gdańsk), zaś III nagroda i dyplom honorowy — Alinie Jackiewicz (Gdynia). Ponadto wyróżnienie wraz z dyplomem honorowym otrzymał Leszek Żebrowski ze Szczecina. W dziale rzeźby laureatem I nagrody został Ronald Ritter (Bydgoszcz). II nagrody nie przyznano, dwie III nagrody oraz dyplomy honorowe otrzymali: Maria Talaga-Korpalska (Gdańsk) oraz Ronald Ritter (Bydgoszcz).

Wystawa otwarta w galerii obejmuje 56 obrazów, 39 grafik i rysunków oraz 5 rzeźb. (Up)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Inowrocław" z Wielkiej Brytanii.
m/s „Dolny Śląsk" z Safi.
m/s „Tarnów" z Norwegii.
m/s „Wadowice" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Inowrocław" do Wielkiej Brytanii.
m/s „Lębork" do Finlandii.
m/s „Koszalin" do Rotterdamu.
m/s „Kopalnia Jastrzębie" do Danii

Na mieszkania dla sierot

NA PROŚBĘ Czytelników przypominamy numer konta Społecznego Funduszu Mieszkaniowego dla Sierot, utworzonego w Szczecinie w ub. roku. Oto on:

81012-2264-189-85 I OM NBP

ZW TPD w Szczecinie,
ul. Jarowita 2

z zaznaczeniem:

Społeczny Fundusz Mieszkaniowy dla Sierot.

Sumy, nawet najdrobniejsze, od zakładów pracy i indywidualnych ofiarodawców można wpłacać na odpowiednich blankietach, w placówkach pocztowych i PKO.

Przy okazji prostujemy błąd, jaki z winy ZW TPD wkradł się do naszej ostatniej informacji o wpłatach. Ofiarodawcą 100 tysięcy złotych na SFMdS nie jest Zakład Techniki Obliczeniowej Urzędu Poczty i Telekomunikacji, tylko **Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Natomiast Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej** ofiarował na ten cel 24 tysiące złotych.

Za powstały błąd przepraszamy Czytelników i zainteresowanych.

Przed II Zjazdem ZSMP

W interesie młodzieży

STANISŁAW KORDYKA działalnością społeczną para się już od dawna. Zaczął jako uczeń Technikum Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, gdzie wybrano go przewodniczącym szkolnego samorządu. Chęć zrobienia czegoś dla innych nie dawała mu spokoju również na studiach. W Związku Studentów Polskich miał możliwości wykazania się nie tylko na polu podnoszenia swoich umiejętności naukowych. Po ukończeniu (w 1973 roku) Wydziału Ogrodniczego poznańskiej Akademii Rolniczej podejmuje pracę w Nadodrzańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim. I tutaj poznano się na pełnym pasji społeczniku — zostaje wybrany wiceprzewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS, a już po roku przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMS.

W 1976 roku następuje połączenie organizacji młodzieżowych: Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Młodzieży Socjalistycznej oraz Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej przeistaczają się w jedną organizację — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Stanisław Kordyka zostaje wówczas wybrany przewodniczącym Rady Miejskiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, organu koordynującego działalność wszystkich organizacji młodzieżowych. Po pierwszym zjeździe ZSMP obejmuje funkcję przewodniczącego Zarządu Miejskiego tej organizacji, a od 1977 roku jest wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego. Ta obfitująca w rozmaite funkcje droga życiowa tylko pozornie jest skomplikowana. Jej cel jest bowiem jednoznaczny.

— **Działalność społeczna, jako dopełnienie nauki i pracy zawodowej sprawia ogromną satysfakcję** — mówi wiceprzewodniczący ZW ZSMP, i delegat na II Zjazd tej organizacji. — **Pomaga spojrzeć szeroko na wydarzenia społeczno-gospodarcze, wykroczyć poza wąską zawodową specjalizację, uczy życia w jego pełnym wymiarze.**

Organizacja, która reprezentuję, odzwierciedla interesy całej młodzieży. Znane są przecież nasze budowy patronackie, akcja „strychy", formy pomocy dla młodych małżeństw, czy Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży.

Na zjeździe wejdę w skład III zespołu, który zajmie się problemem podnoszenia efektywności produkcji młodych pracowników. Z propozycji, jakie będę chciał poddać pod dyskusję, należy wymienić: zmianę sposobu wydatkowania pieniędzy z FASM (tak aby służyć one mogły szeroko pojętym potrzebom socjalnym), ustalenie limitów materiałów budowlanych dla budownictwa patronackiego, sfinalizowanie odpowiednim rozporządzeniem kwestii dofinansowywania obozów turystycznych przez CRZZ, preferowanie młodych ludzi w przydzielaniu mieszkań rotacyjnych oraz organizowanie nowych form wypoczynku dla młodych rodzin z małymi dziećmi.

(mor)

Fot.: Zb. Jodkowski

Koncerny naftowe inwestują w górnictwo

Powrót do węgla

LONDYN PAP. Świat wraca do węgla. Wniosek taki można wyciągnąć z kolejnych oświadczeń przedstawicieli wielkich koncernów naftowych. Na przykład EXXON — największy koncern naftowy na świecie — zamierza w 1985 roku wydobywać około 30 milionów ton węgla kamiennego rocznie, British Petroleum prawdopodobnie przekroczy tę liczbę, a brytyjsko-holenderska korporacja ponadnarodowa Royal Dutch/Shell planuje wydobycie w granicach 25 mln ton.

WIELE innych pójdzie zapewne w ich ślady. Uznano bowiem, że w nadchodzących latach najkorzystniejszą lokatą ogromnych kapitałów towarzystw naftowych będzie właśnie górnictwo. Przedstawiciele Shella przewidują, że w 1990 roku nakłady na górnictwo i import węgla stanowić będą 10 procent globalnych obrotów tego koncernu. Zakłada się również, że w 1985 roku przy produkcji rocznej 25 milionów ton, Shell dysponować będzie flotyl 25 rudowęglowców co znacznie zwiększy obroty tym surowcem.

Dzisiaj, kiedy monopol koncernów złamały kraje OPEC, każda z tzw. „siedmiu sióstr" dąży do zróżnicowania swojej działalności. Koszty produkcji węgla, stosowanego przede wszystkim jako paliwo w elektrowniach, są obecnie niższe niż koszty importu ropy naftowej stanowiącej jego ekwiwalent. W ubiegłej dekadzie EXXON inwestował głównie w ropę naftową, gaz i produkcję petrochemiczną, natomiast dzisiaj jego uwaga koncentruje się na łupkach bitumicznych, węglu i uranie.

Przedstawiciele siedmiu największych koncernów naftowych świata zgodnie stwierdzają, że pomimo inwestycji w górnictwie i innych alternatywnych źródłach energii, zamierzają one w dającym przewidzieć się okresie, pozostać przede wszystkim towarzystwami naftowymi. Liczą się one jednak z możliwością zmiany strategii inwestycyjnej i rynkowej.

Towarzystwa naftowe przewidują, że na przełomie naszego wieku znane źródła ropy naftowej prawie całkowicie się wyczerpią o ile zużycie jej się nie zmniejszy. Natomiast znane zasoby węgla kamiennego przy obecnej jego konsumpcji, powinny wystarczyć przynajmniej na 100 lat. Shell ocenia, że w roku 2000 węgiel będzie pokrywał 25 procent światowego zapotrzebowania na energię.

N. Bhutto krytykuje generała Haqa

PRZEWODNICZĄCA Pakistańskiej Partii Ludowej, pani Nusrat Bhutto poddała ostrej krytyce politykę wojskowego reżimu Haqa wobec Afganistanu. Generał Haq, stwierdziła N. Bhutto celowo zniekształca liczbę Afgańczyków którzy przekroczyli granicę Pakistanu. Celem dezinformacji ma być umocnienie pozycji generała jako przywódcy narodu oraz fabrykowanie argumentów, którymi uzasadnia się prośby o pomoc wojskową.

Kiedy Pakistańska Partia Ludowa dojdzie do władzy, stwierdziła N. Bhutto, zlikwiduje działalność afgańskich dywersantów na terytorium Pakistanu, uzna aktualne władze Afganistańskiej Republiki Demokratycznej i będzie dążyć do ustanowienia m. in. stosunków opartych na zasadzie nieingerencji.

Kongresmen John Anderson

Jeszcze jeden kandydat w wyborach prezydenckich

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie wczoraj miało miejsce ważne wydarzenie polityczne, które wywrze zapewne poważny wpływ na dalszy przebieg kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych. Republikanin i członek Izby Reprezentantów z ramienia tej partii John Anderson ogłosił, że swoją dalszą kampanię wyborczą do stanowiska prezydenta USA będzie prowadzić jako tzw. kandydat niezależny, a więc — nie związany z partią i nie przez partię do tego urzędu wysunięty.

OZNACZA to, że o stanowisko prezydenta po letnich konwencjach obu wielkich partii ubiegać się będzie nie jak zawsze dwóch, lecz trzech kandydatów, kandydat demokratów, republikanów i kandydat niezależny — Anderson.

W oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej Anderson stwierdził, iż mnożą się objawy tego, że Stany Zjednoczone znalazły się w okresie pogłębiającego się kryzysu. Kongresmen powiedział m. in., że kryzys ten wyraża się w recesji gospodarczej, której rozmiarów i czasu trwania nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Mówiąc o polityce zagranicznej Anderson podkreślił upadek autorytetu Stanów Zjednoczonych na forum międzynarodowym.

Jak na razie w Stanach panuje przekonanie, że szanse Andersona na zwycięstwo w wyborach są minimalne. Partie Demokratyczna i Republikańska zazdrośnie strzegą systemu dwupartyjnego, a więc swojego prymatu i monopolu i nigdy jeszcze nie dopuściły do zwycięstwa „trzeciego kandydata", choć prób takich było w historii USA kilka.

Anderson ma opinię umiarkowanego konserwatywnego republikanina, politycznego pragmatyka, ostrożnego taktyka i typowego przedstawiciela politycznego centrum, stojącego w rzeczywistości między Partią Demokratyczną a Republikańską.

H. Brown uda się do Egiptu

KAIR PAP. Minister obrony USA, Harold Brown, w połowie maja br. złoży wizytę w Egipcie — informuje korespondent dziennika „Al-Achbar" z Waszyngtonu. Szef Pentagonu odwiedzi także inne kraje tego regionu i przeprowadzi inspekcję amerykańskich okrętów wojennych, znajdujących się w pobliżu wybrzeży irańskich.

Obserwatorzy polityczni wiążą tę podróż H. Browna z nasileniem przygotowań militarnych Waszyngtonu przeciwko Iranowi i z planami utworzenia na Bliskim Wschodzie nowego sojuszu wojskowego, w którym główną rolę odegrałyby Izrael i Egipt.

NIGERIA jest krajem rolniczo-surowcowym o znacznym jeszcze uzależnieniu od kapitałów zagranicznych. Głównymi gałęziami gospodarki są rolnictwo i górnictwo. Największym bogactwem mineralnym kraju jest ropa naftowa. Jej złoża w delcie Nigru są zaliczane do największych na świecie.

Na zdjęciu: wyładunek zboża w porcie Calabar.

(CAP—Camera)

Papież o potrzebie współpracy Wschód – Zachód

RZYM PAP. Przemawiając 24 bm. do grupy uczestników międzynarodowego seminarium, omawiającego perspektywy stosunków Wschód-Zachód w latach osiemdziesiątych, papież Jan Paweł II opowiedział się zdecydowanie za współpracą między Wschodem i Zachodem.

Papież stwierdził, że Stolica Apostolska — w tym zakresie jaki wynika z jej kompetencji — zachęca do nawiązywania coraz ściślejszych stosunków między narodami.

Kościół — oświadczył następnie papież — jest za zbliżeniem, nie zaś za podziałami między narodami. Kościół widzi niechętnie powstawanie rozłamów.

Jan Paweł II uznał za możliwe i konieczne stworzenie nowego systemu dobrych stosunków handlowych, stworzenie nowego gospodarczego ładu międzynarodowego, ponad wszystkimi różnicami.

Tramwaj — znów atrakcją San Francisco

NOWY JORK PAP. Stuletnie, rozchybotane, drewniane tramwaje są ponownie atrakcją turystyczną San Francisco.

Od szóstej rano turyści ustawiają się w długich kolejkach na wzgórzu Nob Hill, by za pół dolara przejechać sześciokilometrową trasę wiodącą poprzez dzielnicę chińską do portu rybackiego.

Komunikacja tramwajowa została wprowadzona w San Francisco 106 lat temu. W październiku ubiegłego roku trzeba było ją wstrzymać z powodu złego stanu technicznego pojazdów. W okresie zimowym technicy dokonali prowizorycznych napraw za sumę 750 tysięcy dolarów, dzięki czemu stare wozy mogły wrócić na trasy. Wiadomo już jednak, że ich żywot nie potrwa dłużej niż dwa lata.

Po ich wycofaniu władze miasta wprowadzą w San Francisco nowoczesny system tramwajowy, co według przewidywań będzie kosztowało około 60 milionów dolarów.

Zdaniem znawców gustów turystycznych, San Francisco odwiedza się głównie by zobaczyć po pierwsze — tramwaje, po drugie — Nob Hill, po trzecie — Chinatown, po czwarte — port rybacki, po piąte most Golden Gate. Kolejność jest zresztą dowolna.

Sankcje Japonii przeciw Iranowi

TOKIO PAP. Rząd Japonii, demonstrując gotowość pójścia w ślady Waszyngtonu w obecnym konflikcie amerykańsko-irańskim, podał w czwartek do wiadomości o podjęciu szeregu „sankcji dyplomatycznych i ekonomicznych" wobec Iranu. Środki te „wchodzące niezwłocznie w życie", obejmują zakaz eksportu towarów japońskich do Iranu, ograniczenie wyjazdu obywateli irańskich do Japonii oraz odwołanie części personelu ambasady japońskiej w Teheranie.

Przyłączenie się Tokio, pod naciskiem Waszyngtonu, do kampanii antyirańskiej rozpętanej przez administrację prezydenta Cartera przynosi poważne szkody interesom Japonii. Po wstrzymaniu dostaw ropy do Japonii Iran, jak informuje wpływowy dziennik japońskich kół gospodarczych „Nihon Keizai Shimrun", przystąpił do wycofywania swoich wkładów z banków japońskich. Posunięcie to — pisze dziennik — jest reakcją na proamerykańskie stanowisko rządu Masayoshi Ohiry i zostało podjęte w celu niedopuszczenia do zamrożenia przez rząd japoński, na żądanie Stenów Zjednoczonych kont irańskich w Japonii.

Splądrowano grób króla Cyganów

RZYM PAP. Z włoskiej miejscowości Novara donoszą, że splądrowano tam grób zmarłego kilka dni temu króla Cyganów europejskich Paolo Arnesto. Jak wykazało wstępne dochodzenie, rabusie odkopali grób, otworzyli trumnę i skradli biżuterię, w tym pierścień z rubinem wartości przeszło 16 tysięcy dolarów, i ciężki łańcuch ze złota.

Matrymonialny węzeł gordyjski

LONDYN PAP. Trudny problem matrymonialny miała do rozwiązania jedna z arystokratycznych mieszkanek Londynu, kiedy zaszła potrzeba ochrzczenia dziecka. Do ojcostwa przyznało się bowiem 6 „sprawców" jej uwiedzenia. Kogo wybrać, jakie imię nadać niemowlęciu. Rozcięcie tego matrymonialnego węzła wymagało Salomonowego wyroku: młoda hrabianka zamroziła więc wszystkich sześciu panów, aby wystanili w roli... ojców chrzestnych. Dumna ze swej latorośli mama postanowiła poskromić ciekawskie zakusy młodzianów nadaniem synowi 6 imion hipotetycznych tatusiów. Nazwisko chłopiec otrzymał takie, jakie nosiła jego babcia w czasach napoleońskich. Brytyjski kanclerz szlacheckich przy pominając historyczne precedensy uznał takie wyjście z sytuacji za całkowicie dopuszczalne.

„Otto Hahn" idzie na złom...

Koniec atomowych statków handlowych?

„OTTO HAHN" — ostatni w świecie z atomowych statków handlowych — **idzie na złom.** Eksploatacja statku, który przez 10 lat pływał po morzach i przebył ponad milion kilometrów, okazała się zbyt kosztowna. **W ten sposób era napędu jądrowego, w żegludze** (w jednej jej gałęzi — transporcie) **została przerwana, ale chyba nie zakończona.**

„OTTO HAHN" będzie więc na razie ostatni. Które były pierwsze? Napęd jądrowy zastosowano najpierw w łodzi podwodnej („Nautilus", 1954 r. USA), później do lodołamacza („Lenin", 1959 r., ZSRR), a wreszcie i do statku handlowego — „Savannah" 1960 r. w USA. Ato mowe statki „cywilne", jakie pozostały jeszcze w świecie, to trzy radzieckie lodołamacze.

Ostatni, (podobnie jak i pierwszy) ze statków o napędzie jądrowym, przerwał żeglugę z tych samych powodów: zbyt wysokich kosztów użytkowania. W przypadku zachodnioniemieckiej jednostki „Otto Hahn" wynosiły one 2,5 mln funtów szterlingów rocznie, a więc 3-krotnie przekraczały wpływy z przewozów rudy żelaza, fosfatów i zboża. Kłopoty powstawały wówczas, gdy trzeba było wymienić elementy paliwowe na statku. Na ponoszenie kosztów w wysokości 12,5 mln funtów nie miały ochoty ani Ministerstwo Nauki i Techniki RFN, ani jednostki przemysłowe. Powstał plan, aby kłopotliwy statek zamienić w hotel pływający (bądź muzeum) ale zamierzenia te nie zostały urzeczywistnione. Koszty eksploatacji odstraszały użytkowników, były również trudności z zawijaniem do portów: atomowy statek spotykał się często z odmową, mógł zawijać tylko do ok. 30 portów.

UŻYTKOWANIE statku nie przyniosło jednak samych jedynie rozczarowań. Okazało się, że napęd jądrowy jest **niezawodny.** W czasie eksploatacji nie zanotowano żadnego przypadku awarii. Poza tym zyskano wiele doświadczeń podczas jego budowy, a więc pewne korzyści odniósł przemysł stoczniowy i maszynowy w RFN. Interesujące, że są przygotowane plany budowy następcy „Otto Hahna", ale żadne towarzystwo okrętowe nie jest nimi obecnie zainteresowane.

LUDZIE 35-LECIA

Nieustanna walka z żywiołem

ZAWÓD strażaka tradycyjnie już — i nie bez racji — uważany jest za typowo męski. Jeśli zaś profesja ta wykonywana jest w warunkach trudnych i nietypowych — bez najprostszego sprzętu i przez garstkę ludzi — to zasługi liczą się podwójnie.

STANISŁAW CZERWIŃSKI pochodzi z Poznania. Tu jako kilkunastolatek podjął naukę w zawodzie ślusarza. Została ona przerwana przez wybuch II wojny światowej. Jak wielu ówczas Polaków zostaje zmuszony do pracy na rzecz faszystowskiego przemysłu zbrojeniowego — jest robotnikiem w fabryce produkującej samoloty Focke-Wulff.

Gdy wojna ma się ku końcowi, pan Stanisław wkracza w 21 rok życia. W czerwcu 1945 r. przyjeżdża do wyzwolonego Szczecina aby zbadać możliwości założenia własnego warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Czasy jednak były niepewne. Zarząd Miejski właściwie nie istniał, bowiem już po raz drugi otrzymał polecenie opuszczenia Szczecina i jego pracownicy przebywali aktualnie w Koszalinie. W rozmowie z przedstawicielem Społecznego Komitetu Pomocy Polakom Stanisław Czerwiński otrzymuje radę: „Z zakładaniem warsztatu należy się wstrzymać — aż sytuacja się wyjaśni".

— Przyjrzałem się temu miastu — wspomina S. Czerwiński **— i zauważyłem, że jedynymi ludźmi, którzy mieli w owym czasie „pewny chleb" byli strażacy. I wtedy podjąłem decyzję — wróciłem do Poznania na kurs strażacki. 26 lipca 1945 r. zawitałem na ul. Grodzką, gdzie przyjęto mnie do pracy „z otwartymi ramionami".**

Dziwne to były czasy. Na samym początku do pożaru jeździło się... chłopskim wozem ciągniętym przez klacz. Pamiętam do dziś, że miała na imię „Basia". Ogień zaś gasiliśmy za pomocą... wiaderek. Mundury robiliśmy sami, przefarbowując na czarno, bądź granatowo niemieckie feldgrau i naszywając pożarnicze stopnie.

To był dosłownie zawód dający chleb, który pieczono w Zarządzie Miejskim na potrzeby poszczególnych służb komunalnych, milicji i straży pożarnej. Ćwiartka chleba dziennie była jedyną zapłatą za ciężką pracę. Do tego otrzymywaliśmy jeszcze marmoladę z warzyw, którą trzeba było natychmiast zjeść, ponieważ zostawiona „na później" fermentowała.

Z czasem urządziliśmy sobie stołówkę. Pamiętam, że po ziemniaki jeździło się z bronią i „duszą na ramieniu" na pilchowskie pola. W jadłospisie figurowały ponadto konina i placki kartoflane.

Służba nie była zmianowa. W akcji znajdowali się bez przerwy wszyscy. Pożary musieliśmy selekcjonować. W pierwszej kolejności ratowaliśmy budynki duże i solidne, nadające się na urzędy. Mieszkalne były w znacznej większości puste. Nasza nieustanna walka z żywiołem była spowodowana działalnością hitlerowskich sabotażystów, w tym również grup Wehrwolfu.

Nasz rozmówca długo może ciągnąć opowiadanie o pierwszych szczecińskich latach. Z rozrzewnieniem wspomina radość jaką wywoływały wśród braci strażackiej odnajdywane po piwnicach „skarby" — węże i motopompa. A ile też pożytku było z dwóch ciężarówek ofiarowanych przez żołnierzy radzieckich i wyremontowanego niemieckiego „trójkołowca"!

W ciągu lat Stanisław Czerwiński z szeregowego strażaka systematycznie awansuje na coraz wyższe stopnie. W 1950 roku przechodzi do pracy w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych, zdaje w międzyczasie maturę, kończy Szkołę Oficerów Pożarnictwa w Warszawie oraz Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Od 1965 roku do dziś piastuje funkcję komendanta wojewódzkiego Straży Pożarnych. Za swą ofiarną i długoletnią pracę otrzymał wiele odznaczeń resortowych i państwowych (w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski).

— Jestem poznaniakiem z urodzenia i szczeciniakiem z wyboru — kontynuuje pułkownik Czerwiński. **— Czuję się jednak wyłącznie szczecinianinem — temu miastu poświęciłem przecież całe swoje dorosłe życie.**

Województwo szczecińskie — tym możemy się poszczycić — ma jedne z najniższych strat pożarowych w kraju. Osiągnęliśmy taki stan dzięki stałym działaniom profilaktycznym i propagandowym. Ważną rolę spełnia tu nasza współpraca w tej dziedzinie z organizacjami społecznymi zarówno w mieście jak i na wsi.

Mój jedyny syn jest także strażakiem. Wnuk? Ma 2 lata. Kim zostanie — trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć... (mor)

Wszystkie barwy tęczy szczecińskiej TV

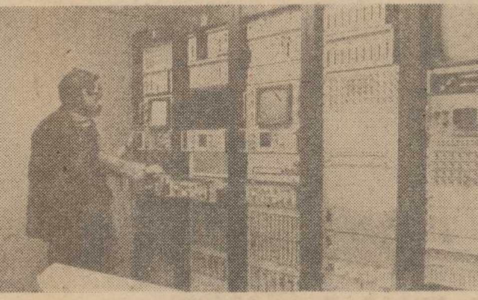

Sprawdzanie aparatury — na monitorach kolorowy obraz.

ZAPISANE to będzie zapewne w annałach miasta: Szczeciński Ośrodek Telewizyjny ma nareszcie swoje studio telewizji kolorowej!

Czekał na nie wiele lat. Sporo było przyczyn, które nie pozwalały na wcześniejsze zrealizowanie tej kosztownej inwestycji. Ale kiedy półtora roku temu przystąpiono do budowy, poszło szybko. Nowego studia nie wznoszono od fundamentów. Adaptowano jedynie starą salę gimnastyczną przy ulicy Niedziałkowskiego. Była za mała, dobudowano więc część pomieszczeń. Wystarczyło, jak powiedzieliśmy, półtora roku, aby brygady KPRB-2 i innych specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych uporały się z tym zadaniem.

Nowe studio, z którego będą nadawane programy telewizji kolorowej, ma powierzchnię 200 metrów kwadratowych i prawie sześć metrów wysokości. Można więc będzie nadawać stąd spektakle teatralne i programy rozrywkowe. Nowy obiekt otrzymał wyposażenie techniczne — m. in. tory kamerowe wraz z kamerami Philipsa, urządzenia reżyserskie — ze studia numer 4 w Warszawie. Zainstalowali je szczecińscy technicy. W skład wyposażenia wchodzi też aparatura telekina i magnetowidy. Już samo to pokazuje, jak bardzo zwiększyły się możliwości programowe Szczecińskiego Ośrodka Telewizyjnego.

Dziś oddana zostanie do użytku pierwszego programu, porządkowano liczne pomieszczenia, przeprowadzano ostateczną kosmetykę wnętrz. W studiu stał już piękny rzeźbiony stół i rzeźbione krzesła, na których zasiądą autorzy i uczestnicy pierwszej audycji w kolorze. Pod sufitem dziesiątki reflektorów, zawieszonych na ruchomych sztankietach. Trzy duże kamery i dwie małe, przenośne, „wypożyczone" przez Telewizję Gdańsk na tę specjalną okazję; to one, za pośrednictwem wozu transmisyjnego gdańskiej TV, przeniosą pierwszy program ze szczecińskiego studia na antenę ogólnopolską. Dyskretnie ukryta nad wejściem do studia kamera przemysłowa podgląda krzątaninę telewizyjnej ekipy.

Ze studiem sąsiadują szatnie i garderoby. Na piętrze są pomieszczenia na magnetowidy, telekino, pokój reżyserski, kawiarnia. W oknach szyby ze szkła „antisol", nie przepuszczające podczerwieni. Z zewnątrz wyglądają bardzo ładnie i mają tę zaletę, że dzięki nim słońce nie będzie nagrzewać wnętrza budynku, gdzie i tak będzie gorąco od reflektorów.

PRZED wejściem do nowego centrum szczecińskiego radia i telewizji.

Odwiedziliśmy nowe studio wczoraj, na dzień przed otwarciem. Trwały przygotowania do

Studio telewizji kolorowej w blasku reflektorów.
Zdjęcia: Zbigniew Jodkowski

tku część głównego gmachu szczecińskiego radia i telewizji przy al. Wojska Polskiego — najwyższego budynku w Szczecinie. Telewizja przejmuje ten obiekt od wykonawcy — Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Budowa jeszcze nie została ukończona, dobiegnie końca dopiero za dwa lata. Na najniższych kondygnacjach zostaną tu urządzone studia radiowe, a w nich aparatura, jakiej mogą pozazdrościć Szczecinowi inne ośrodki, np. stół reżyserski firmy MCI (w tej chwili jest on zainstalowany w Filharmonii i służy szczecińskim melomanom) oraz magnetofon 16-śladowy firmy „Studer". Będzie tu także studio telewizyjne. Do nowego gmachu już w maju wprowadzą się redakcje, administracja, technicy. Na trzynastym piętrze rozpocznie wkrótce działalność studio nagrań kasetowych dla Polskiej Żeglugi Morskiej. 17-piętrowy wieżowiec w centrum Szczecina będzie żył własnym życiem, bardzo intensywnym.

(tski)

DICK FRANCIS

Fuks czy faworyt?

Przełożyła Aniela Tomaszek

Tytuł oryginału: For Kicks

15

Rodzice zamierzali posłać Belindę i Helenę do szkoły w Frensham, i kiedy przyszedł czas posłałem je tam. Zapewne mógłbym znaleźć tańszą szkołę, ale próbowałem dać im to, co sam kiedyś miałem... i dlatego właśnie Filip był teraz w Geelong. Stopniowo interes rozrastał się, ale rosły też opłaty szkolne, wynagrodzenie robotników i koszty utrzymania. Zostałem schwytany w rodzaj wstępującej spirali i zbyt wiele zależało od tego, żebym nie przestał po niej wstępować. Złamanie nogi na wyścigach z przeszkodami, kiedy miałem dwadzieścia dwa lata spowodowało najcięższy kryzys finansowy w ciągu całych dziewięciu lat. Nie miałem więc wyboru: musiałem zarzucić tak ryzykowne przedsięwzięcia.

Nie narzekałem na nie kończącą się pracę. Bardzo kochałem moje siostrzyczki i brata. Wcale nie żałowałem tego, co zrobiłem. Jednak świadomość, że zastawiłem na siebie doskonale funkcjonującą pułapkę zabijała powoli wcześniejsze zadowolenie, jakie znajdowałem w tym, że potrafię utrzymać moje rodzeństwo.

Za osiem czy dziesięć lat będą już dorośli, wykształceni, założą rodziny i moja praca będzie skończona. Za dziesięć lat będę miał trzydzieści siedem. Może ja także będę już żonaty, będę miał własne dzieci, będę wysyłał je do szkół w Frensham i Geelong... Od ponad czterech lat robiłem, co w mojej mocy, by zagłuszyć rosnące we mnie pragnienie ucieczki. Łatwiej mi było, kiedy wszyscy byli w domu na wakacjach, kiedy dom pełen był hałasu, wszędzie poniewierały się prace stolarskie Filipa, a dziewczęce łaszki suszyły się w łazience. Latem jeździliśmy konno lub pływaliśmy po lagunie (po jeziorze, jak nazywali ją moi angielscy rodzice), zimą jeździliśmy w górach na nartach. Byli doskonałymi kompanami i z wdzięcznością cieszyli się ze wszystkiego. Także teraz, kiedy dorastali, nie obserwowałem u nich żadnych objawów buntu zwykłego nastolatkom. W istocie dawali mi wiele radości.

Ta głęboka i bolesna chęć wolności ogarniała mnie zwykle w jakiś tydzień po ich wyjeździe. Chciałem

16

być wolny przez dłuższy czas, pojechać dalej niż na trasę handlu końmi, dalej niż przypadkowe wypady do Sydney, Melbourne czy Coomy.

Mieć do zapamiętania jeszcze coś innego prócz długiej procesji pracowitych dni, coś więcej do zobaczenia prócz piękna, którym byłem otoczony. Byłem tak zajęty wpychaniem pokarmu w gardziołka towarzyszy z gniazda, że nigdy naprawdę nie rozwinąłem własnych skrzydeł.

Nic nie pomagało tłumaczenie sobie, że takie myśli są bezużyteczne, że to litość nad sobą, że moje niezadowolenie jest nieuzasadnione. Nocami zapadałem w głębiny depresji, utrzymując te nastroje z dala od moich dni — i ksiąg rachunkowych — jedynie dzięki pracy do granic wytrzymałości.

Kiedy przyjechał hrabia October dzieci już od jedenastu dni były z powrotem w szkole, a ja sypiałem bardzo źle. I może właśnie dlatego siedziałem o czwartej nad ranem w górach próbując zdecydować, czy mam podjąć tę szczególną pracę chłopca stajennego po drugiej stronie globu. Owszem, drzwi klatki otworzono przede mną. Ale smakołyk, który miał mnie skusić do wyjścia z niej był podejrzanie duży.

Dwadzieścia tysięcy funtów angielskich... Bardzo dużo pieniędzy. Ale hrabia October nie mógł wiedzieć o niespokojnym stanie mojego ducha, mógł natomiast przypuszczać, że mniejsza suma nie zrobi na mnie wrażenia. (Zastanawiałem się, ile był gotów zapłacić Arturowi).

Z drugiej strony był ten dziennikarz, który zginął w katastrofie samochodowej... Jeżeli October i jego koledzy mają cień wątpliwości czy był to istotnie wypadek, to również tłumaczyłoby wysokość sumy mającej przytłumić wyrzuty sumienia. Dzięki profesji mojego ojca dowiedziałem się w młodości wiele o zbrodni i zbrodniarzach; wiedziałem o tym za dużo, by odrzucić myśl o zorganizowanym wypadku jako absolutny nonsens.

Odziedziczyłem ojcowskie zamiłowanie do porządku i prawdy, dorastałem podziwiając logikę jego umysłu, choć często uważałem że jest zbyt bezwzględny dla niewinnych świadków w sądzie.

(cdn.)

Spotkanie po 18 latach

Absolwenci I c

ODDAJE płaszcz w szatni. Kelnerka mówi do szatniarza: — **Kto będzie pytał o tę starszą panią, proszę kierować na dół.** Korzystam z przypadkowo usłyszanej informacji. Przy wejściu na salę: — **Do gromadki starszej pani? Proszę iść ze mną, poprowadzę.** Kelnerka wiedzie mnie schodami do winiarni w „Zamkowej".

Na pierwszych kilku stolikach wazony wypełnione bukietami kwiatów. Przy nich byli uczniowie (od 1962 r.) Szkoły Podstawowej nr 26 i starsza pani — ich wychowawczyni. Tymi kwiatami powitali ją po wielu latach, jakie upłynęły od momentów spędzonych wspólnie w jednej klasie — w ławce szkolnej i za pulpitem nauczyciela.

— Basiu, Elu, Lucynko! Bogdan, jak ty wyprzystojniałeś? Wąsy ci też pasują.

— Grażynko, masz piękne włosy. Same się kręcą?

— Pamięta pani, gdy przyszła pani po raz pierwszy do naszej klasy i wzięła mnie na kolana? Zadała mi pani to samo pytanie o włosy. Mama mi je wtedy podkreciła. Dzisiaj też trzy godziny trzymałam na wałkach...

— Mam dwójkę maluchów. Popatrzcie na zdjęcia. Tu z mężem. Pracuję jako pielęgniarka w żłobku przy Piotra Skargi.

— Kogo jeszcze nie ma?

— Brygida przyjdzie na pewno. Wiesiek będzie o ósmej.

Z rąk do rąk przechodzi kronika, starannie prowadzona od klasy pierwszej po... dzisiejsze spotkanie. Na ostatniej, doklejonej już kartce — lista obecności z datą 18 kwietnia 1980 r. Pierwsze strony kroniki mówią zaś o rozpoczęciu roku szkolnego 1962/63. Później kartki z bogatego szkolnego życia tego zespołu uczniów w kolejnych latach spędzonych w „podstawówce" pod opieką wychowawczyni, która dziś patrzy na nich z taką samą troską, jak wtedy. Z troską i dumą.

— Jest Wiesiek z żoną!

Schodami idzie przystojny lotnik z naszywkami podchorążego Szkoły Oficerów Rezerwy.

— Kiedy kończysz służbę?

— Niedługo.

Wiesiek jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej. Włodek, pełniący rolę gospodarza spotkania, już szuka dla nich miejsca. Na co dzień jest jeszcze studentem Politechniki.

— Grażynko, zobacz jakie mam ząbki. Od urodzenia. Pomożesz coś?

Grażyna jest stomatologiem w Zespole Przychodni Akademickich. Wkrótce zostanie matką.

Kronika wędruje nadal. Tu prezentuje się klasowy zespół „Morska fala". Tam znów korespondencja z „Płomyczkiem", górnikami, marynarzami z m/s „Dunajec". Te ostatnie kontakty chyba najtrwalsze, do końca. Zdjęcia z marynarską delegacją w klasie. Uśmiechnięte dzieciska za stosem pomarańczy i innych smakołyków. Zdjęcia z wycieczek na statek. Listy od marynarzy, kolejnych kapitanów i ten wysłany już do Krakowa, gdzie obecnie mieszka wychowawczyni po przejściu na emeryturę, informujący o tym, że „Dunajec" wypływa w ostatni rejs z polską załogą.

— Tego listu jeszcze nie znacie. Przeczytam wam.

Szampan. Sto lat. To przecież również siedemdziesiąte piąte urodziny „naszej pani".

— Nic się pani nie zmieniła. Tyle samo energii, ciepła...

— Dzieciaki kochane, nie wzięłam swojej laseczki, bo wiem, że przy was nie zginę i nic mi się stać nie może.

— Ty palisz?

— A co pani robiła z tymi papierosami, które nam zabierała?

— Mirce się trochę w życiu nie powiodło. Męczy się teraz sama z dziećmi.

— Brygida, twój Piotruś jest na pewno dobrym mężem.

— Proszę o przyjemny uśmiech.

Wiesiek robi rodzinne zdjęcia.

— Nas koniecznie musi pani odwiedzić. Rodzice serdecznie zapraszają. Przyjedziemy po panią samochodem.

Włodek prosi orkiestrę o utwór ze starszego repertuaru. „I zawsze będzie kogoś ci brak..." Łzy. Pożegnanie. Za rok znowu się spotkamy. Koniecznie!

* * *

W „ZAMKOWEJ" ze swoimi uczniami klasy Ic sprzed osiemnastu lat spotkała się zasłużona szczecińska nauczycielka JANINA DODA.

(tur)

Szkic do portretu pionierów 5)

Spełnienie marzeń

O „SZCZECINIE", który w 1948 roku przekształcił się w „Tygodnik Wybrzeża" a jego komitet redakcyjny wzmocnili Feliks Jordan i Edward Kmiecik, można nieskończenie. Jest to oddzielny temat dla historyków i prasoznawców. A fakt, że się nim dotychczas nie zajęli, wytłumaczyć można chyba tylko... brakiem wszystkich numerów tego wydawnictwa. Kompletu nie posiada ani szczecińska książnica, ani Wojewódzkie Archiwum Państwowe ani też Muzeum Historii Szczecina.

Periodyk ów — w ciągu kilku lat — przekształcił się z niezgrabnego pod względem formy nieporadnego stylistycznie prowincjonalnego wydawnictwa w pismo o bogatej szacie graficznej, sporej objętości i formacie, które zapisało znaczącą kartę w historii polskiego Wybrzeża. Współpracowali z nim Eugeniusz Paukszta i znany marynista Jerzy Pertek. Drukowano korespondencje zagraniczne, a nawet zorganizowano wielki konkurs marynistyczny, którego główną nagrodę — 50 tys. zł — ufundował w 1948 roku ówczesny Zarząd Miejski.

TAK wyglądają dzisiaj członkowie-założyciele Spółdzielni Wydawniczej byłych więźniów politycznych „Polskie Pismo i Książka" w Szczecinie. Stoją od lewej: Marian Sławiński, Zenon Niewiada, Wincenty Szałek, Franciszek Beling i Czesław Piskorski.

Foto: Z. Jodkowski

TEN żywo redagowany tygodnik wywarł też wpływ na integrację ludności Pomorza Zachodniego. Myślę tu przede wszystkim o artykułach historycznych na temat polskich i słowiańskich tradycji tej ziemi. O systematycznie publikowanych cyklach legend pomorskich i reportażach z odradzających się miast i wsi. Myślę o działalności publicystycznej polegającej na zapoznawaniu „szczurów lądowych" z ważnymi problemami gospodarki morskiej i jej znaczenia w mechanizmie gospodarczym kraju. Było to pismo zwrócone ku Bałtykowi i otwarte dla młodych.

— A TERAZ — powiada Beling — kilka wspomnień z tych lat. Niech się „Kurier Szczeciński" nie obrazi, ale w owych czasach trochę ze sobą konkurowaliśmy. Nie była to jednak „walka na noże". Pamiętam, kiedyś wyłączono w całym mieście prąd. Sparaliżowało to linotypy drukarni przy ul. Podgórnej, gdzie powstawał „Kurier". Wezwano nas na pomoc. I wtedy razem z Niewiadą, przy świeczce, składaliśmy tę gazetę ręcznie. Innym razem, też w 1946 roku, z powodu braku prądu trzeba było „Kurier" drukować w Poznaniu. Gazetę przewieziono samolotem i na skutek tego cena jej wzrosła w dwójnasób. Rozjuszyło to Halskiego, który rąbnął wstępniak pod tytułem: „Cofamy się wstecz!", w którym dokonał obrachunków z energetyką. I jeszcze jedno: w 1947 roku wydaliśmy drukiem dosyć kuriozalne wydawnictwo: „Głos serc" czyli „Biuletyn towarzysko-matrymonialny".

W ROKU 1950 członków zarządu „Polskiego Pisma i Książki" (a była to podówczas placówka zatrudniająca 150 osób) wezwano do „góry". **„Dziękujemy wam** — powiedziano. **— Zrobiliście co do was należało. Czasy były takie... Teraz jest inny okres. Trzeba się nam pożegnać..."**

Był oczywiście żal. Była też gorycz porażki. Ale nie na długo. Każdy z PPiK-owców znalazł szybko nowe miejsce w życiu. Każdy dalej odgrywał aktywną rolę w kształtowaniu oblicza nowego Szczecina.

* * *

MAMY rok 1980. Siedzimy w sali im. Stefana Flukowskiego w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie. Ze ścian patrzą na nas portrety malowane przez Witkacego, a na półkach zgromadzono zbiory jego rękopisów i listów. Ta kolekcja jest darem prywatnym dla szczecińskiej książnicy.

Na stołach stosy pożółkłych papierów, dokumentów i wydawnictw sygnowanych przez „Polskie Pismo i Książka". To wszystko — w oryginale lub fotokopii — wzbogaci zbiory Muzeum Historii Szczecina. Przybędzie mu nowa, nieznana szerszemu ogółowi stronica. Bo choć o działalności Spółdzielni znaleźć można notatki w „obozowych" książkach Wnuka i Gębika, w „Pamiętnikach nauczycieli" czy też w „Jantarowych szlakach" i almanachu „Ziemia i Morze" — o pracy tych ludzi wiemy wciąż jeszcze zbyt mało.

A oni wciąż są młodzi i aktywni. Doktorant Piskorski pisze artykuły krajoznawcze o Pomorzu Zachodnim. Szałek jest czynnym działaczem ZBoWiD-u, przewodniczącym klubu byłych Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych Mauthausen-Gusen. Beling — jako skarbnik klubu organizuje wycieczkę do Mauthausen. Stary harcerz Sławiński współpracuje z „Kurierem"... Co tu gadać! Starczy jedno słowo: Szczeciniacy!

Jerzy TIMEN

(KONIEC)

Porady prawne

Stanisław S. — Węgorzyno: Córki właściciela mieszkania dziedziczą po jego śmierci z mocy ustawy i dlatego Sąd stwierdził nabycie przez nie spadku. Tym samym stały się one właścicielkami mieszkania, w którym pan zamieszkuje. Z listu pańskiego wynika, że nie miał pan przydziału kwaterunkowego na to mieszkanie, a jedynie umowę najmu lokalu zawartą z Urzędem Miejskim. Obecnie właścicielki mogły zatem żądać podwyżki czynszu i dlatego sąd uwzględnił ich powództwo. Jednakże właścicielki nieruchomości obowiązane są do wszelkich remontów mających na celu utrzymanie mieszkania w stanie zdatnym do użytku. Jeżeli tego nie uczyniły, najemca może dokonać remontu i obciążyć kosztami właścicieli. Jeżeli nie wyrażą zgody na potrącenie z czynszu pańskich wydatków, należy dochodzić zwrotu tych wydatków na drodze sądowej. Również opłaty takie jak za czyszczenie kominów, wywóz śmieci, podatek od nieruchomości obciążają właścicieli.

Józef W. — Szczecin: Ponieważ zakład pracy zgodnie z przepisami rozwiązał z panem umowę o pracę z powodu dłuższej nieobecności w pracy, miał również podstawę prawną do cofnięcia panu przydziału mieszkania służbowego i wszczęcie postępowania o eksmisję. Pomieszczenie zastępcze nie jest równoznaczne z mieszkaniem zastępczym. Pomieszczenie takie nie musi posiadać wyposażenia technicznego odpowiadającego dotychczasowemu mieszkaniu, a także metraż mieszkania może być mniejszy od dotychczasowego.

Krystyna K. — Stargard: Czas pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu nie może przekraczać 12 godzin na dobę, ale może być ustalony w wymiarze 8 godzin. Proponowane przez zakład pracy wprowadzenie 3-zmianowego systemu dyżurów po 8 godzin nie jest sprzeczne z przepisami. Za przepracowane wolne soboty nie należy się odrębne wynagrodzenie.

Jacek B. — Szczecin: Drzewa rosnące na ogródku sąsiada winny znajdować się w takiej odległości od granicy działek ogrodowych, aby nie zacieniały sąsiedniej działki, co uniemożliwia sadzenie warzyw. Należy wystąpić do Sądu Rejonowego w Szczecinie o ustalenie sposobu użytkowania działek ogrodowych.

Halina W. — Szczecin: Za pracę w wolne soboty należy się jedynie normalne wynagrodzenie dzienne bez dodatków przewidzianych jedynie dla niedziel i świąt.

Tadeusz Cz. — Szczecin: W myśl art. kodeksu pracy kierownik zakładu pracy stosując karę za naruszenie dyscypliny pracy zawiadamia o tym pracownika na piśmie, a pracownik może w ciągu 3 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw.

Jak wynika z treści listu w ogóle nie doręczono panu zawiadomienia o zastosowaniu kary, uniemożliwiając panu wniesienie sprzeciwu. Zresztą do tej pory doręczenia nie dokonano, a o ukaraniu dowiedział się pan dopiero po 18 miesiącach, kiedy potrącono panu 25 proc. „trzynastki". Należy stwierdzić, że wobec nieprawomocności ukarania nie było podstaw do potrącenia wynagrodzenia. Radzimy wnieść skargę do Zakładowej Komisji Rozjemczej.

Alicja B. — Stargard: Jest pani wyłączną właścicielką domku jednorodzinnego. Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego zaistniała wspólność majątkowa małżeńska. Ma to takie znaczenie, że wszystko co od zawarcia małżeństwa zostało nabyte względnie wybudowane, jest współwłasnością małżonków. Może pani zawrzeć notarialną umowę majątkową małżeńską, mocą której może pani włączyć do wspólnego mienia dorobkowego tę wybudowaną dotychczas część domku. Stanowiłoby to podstawę do udzielenia mężowi pożyczki z jego miejsca pracy.

Niezależnie od tego, mąż może zwrócić się do jednostki nadrzędnej o wydanie decyzji w tej sprawie.

„Venus" po skierniewicku

MIESZKAŃCY Skierniewic mają swoją wystawę portretu i aktu kobiecego „Venus", która została zorganizowana po raz pierwszy w lutym br. staraniem Skierniewickiego Towarzystwa Fotograficznego. Na ekspozycję złożyły się wszystkie najciekawsze i reprezentujące najwyższy poziom artystyczny fotografie, które w ubiegłych latach były nadesłane i nagrodzone na konkursie „Venus" organizowanym w Krakowie. Spośród kilku tysięcy fotogramów wybrano 130, które zostały przedstawione skierniewickiej publiczności. Ich autorami są artyści-fotograficy z Polski, niemal ze wszystkich krajów socjalistycznych, a także Holandii, RFN, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Włoch.

„Venus" po skierniewicku spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Skierniewic, a także okolic.

Uroczystość w hali przy Narutowicza

ZSO nr 5 im. Olimpijczyków Polskich

(Dokończenie ze str. 1)

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, oświatowych i sportowych a także olimpijczycy ze złotą medalistką z Melbourne, Elżbietą Krzesińską. Wicekurator dr Wiktor Bielewicz przed odczytaniem aktu nadania imienia Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Szczecinie, podkreślił, że tradycją w oświacie jest nadawanie imion szkołom, które mają dobre wyniki w nauce i wychowaniu. Drugim ważnym punktem uroczystości było przekazanie młodzieży sztandaru. Przed tą ceremonią przedstawiciele instytucji i organizacji wbijali gwoździe w drzewce sztandaru. Gwoździe m. in. wbili: Janusz Podoski — przedstawiciel PKOl., Henryk Stępa — członek Sekretariatu KW PZPR, przewodniczący woj. Komisji PKOl., Andrzej Grabski — wicewojewoda, Wiktor Bielewicz, wicekurator, Elżbieta Krzesińska — przedstawicielka olimpijczyków polskich. Sztandar, w imieniu sportowców województwa szczecińskiego, przekazał dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW, Bolesław Idziak.

* * *

KIEDY zapaliły się światła zobaczyłem pełne wzruszenia twarze. Kobiety miały łzy w oczach, mężczyźni kurczowo zaciskali szczęki. Widzowie wolno wstawali wspaniając na parkiet, gdzie przed chwilą działy się tak wzruszające sceny, i jakby żałowali, że nie będzie powtórki wolno opuszczali salę.

W HALI sportowej przy ul. Narutowicza zakończyła się uroczystość nadania imienia Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 5. W pamięci tych, którzy byli świadkami ceremonii nadania imienia olimpijczyków polskich. Sztandar, szkole sztandaru, ślubowania młodzieży a także zorganizowanego z tej okazji koncertu artystyczno-sportowego — pozostaną niezapomniane wrażenia. Byliśmy tylko widzami a czuliśmy się tak, jakby ceremonie dotyczyły bezpośrednio nas. Podobnie przeżywała młodzież. Jest to wielka zasługa reżyserów uroczystości i widowiska oraz wykonawców. Ceremonie miały podniosły charakter i wykonane były z wielką precyzją. Urzekała widowiskowość i znakomita organizacja. Młodzież długo będzie pamiętać pełne prostoty, ale jakże wzruszające przemówienie dr Elżbiety Krzesińskiej, która mówiła o radości, o wzruszeniu jakie przeżywała zdobywając złoty medal dla Polski. Olimpijczycy polscy, którzy mają piękną kartę w historii sportu będą wzorem godnym naśladowania dla uczniów w ZSO nr 5.

W przepięknej części artystyczno-sportowej prezentowano m. in. filmy o najwybitniejszych sportowcach naszego kraju. Na tle filmu „Ostatnie okrążenie" o Januszu Kusocińskim, bohaterze Igrzysk Olimpijskich w 1932 r. wielkim Polaku, sportowcu, żołnierzu, bestialsko zamordowanym w Palmirach młodzież składała ślubowanie.

Słuchaliśmy także wierszy deklamowanych przez uczennice i uczniów ZSO nr 5. Podziwialiśmy pokazy sportowe w wykonaniu 180 dziewcząt z tej szkoły.

Opuszczając halę żałowaliśmy, że widowisko już się skończyło, że oglądało tak mało osób.

ZSO nr 5 w Szczecinie nosi im. Olimpijczyków Polskich, które to imię wybrała sama młodzież. Sądząc po zaangażowaniu w przygotowanie i przeprowadzenie pięknej czwartkowej imprezy — jesteśmy przekonani, że młodzież ZSO nr 5 godnie imię to będzie nosić.

Reżyserem widowiska była wicedyrektorka ZSO nr 5, mgr Krystyna Drozd, która zbierała zasłużone gratulacje.

(r)

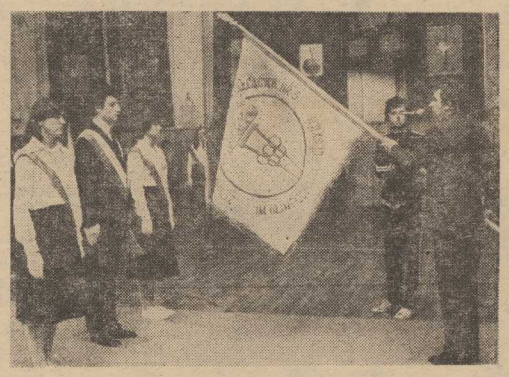

Piłka nożna

Puchar Prezydenta dla Pogoni

ZAKOŃCZYŁY się rozgrywki piłkarskie o Puchar Prezydenta Szczecina. W ostatniej serii spotkań zespołów seniorów padły następujące rezultaty: Pogoń — Stal Stocznia 2:1, Hutnik — Arkonia 1:1, Świt — Pionier 5:2.

1. Pogoń	10:0	37—3
2. Stal	7:3	10—5
3. Arkonia	5:5	9—7
4. Świt	4:6	10—9
5. Hutnik	3:7	6—22
6. Pionier	1:9	2—31

Puchar Prezydenta Szczecina zdobyła Pogoń 17 pkt. 2. Stal Stocznia 16 pkt., 3. Arkonia — 11 pkt., 4. Pionier — 8 pkt. 5. Świt — 6 pkt., 6 Hutnik — 5 pkt. Wręczenie pucharu nastąpi przed meczem Pogoń — Piast.

Propozycje TKKF

OGNISKO TKKF Dąbie — sobota, godz. 14 — SP 65 w Zdrojach — turniej ringo dla wszystkich. Niedziela, godz. 10 — SP 65 w Zdrojach — „Bieg po zdrowie", Ognisko TKKF Linia — niedziela, godz. 9.30 — SP 36, przy ul. Wojciechowskiego — „Bieg po zdrowie", Ognisko TKKF Orkan — niedziela, godz. 10 — Jasne Błonia przy Pomniku Czynu Polaków — zbiórka uczestników przygotowujących się do „Szczecińskiej 20", Ognisko TKKF Pogodno — niedziela, godz. 12 — boisko na Osiedlu Kaliny — festyn sportowo-rekreacyjny z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Szczecina. Ognisko TKKF Warszewo — niedziela, godz. 11 — boisko osiedlowe przy ul. Złotowskiej — festyn sportowo-rekreacyjny z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Szczecina. Ognisko TKKF Fala Świnoujście — niedziela, godz. 10 — Słodkie Centrum — „bieg po zdrowie", Ognisko TKKF Gryf Gryfice — sobota, godz. 13 — stadion miejski — inauguracja II rundy rozgrywek piłkarskiej ligi międzyzakładowej. Niedziela, godz. 11 — Park Miejski przy ul. Rodziewiczówny — „Bieg po zdrowie".

Regaty o Puchar OZŻ

W SOBOTĘ o godz. 14 na akwenie Małego Jeziora Dąbskiego rozpoczną się dwudniowe regaty żeglarskie o Puchar Okręgowego Związku Żeglarskiego. Wyścigi rozgrywane będą w następujących klasach: Cadet, Finn, „420", OK Dinghy, „470", Soling. W latach 1978 i 1979 główne trofeum imprezy zdobyli żeglarze MKS Pogoń.

II liga

Portowcy grają z Piastem

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ piłkarze II ligi rozegrają XXII serię spotkań. W Szczecinie będziemy oglądać mecz Pogoni z Piastem Gliwice, który rozpocznie się o godz. 16. Jest to bardzo niefortunny termin, bowiem pół godziny później telewizja transmitować będzie spotkanie Jugosławia — Polska. Jak nas poinformowano, kierownictwo Pogoni podejmowało starania zmiany terminu szczecińskiego pojedynku, jednak nie przyniosły one efektów. Sądzimy, że mimo transmisji meczu na stadion przy Twardowskiego przybędzie sporo widzów, jako że Pogoń gra lepiej.

Drugi nasz ligowiec, Stal Stocznia, wyjeżdża do Poznania gdzie zmierzy się z Olimpią, drużyną groźną, należącą zresztą do czołówki II ligi. Lider tabeli, jak zawsze, stawia na zwycięstwo. Nie będzie to łatwy pojedynek, stoczniowcy prawdopodobnie grać będą bez Kurowskiego, który doznał kontuzji w ostatnim mistrzowskim meczu. A oto zestawienie drużyn 22 kolejki: Stoczniowiec — Stilon, Lechia — ROW, Zagłębie — Małapanew, Pogoń — Piast, Olimpia — Stal Stocznia, Włókniarz — Górnik, Moto Jelcz — Bałtyk, Chemik — Odra.

Turniej tenisa ziemnego

Z OKAZJI święta 1 Maja Klub Sportowy „Sparta" organizuje turniej tenisa ziemnego. Impreza rozgrywana będzie 30 kwietnia i 1 maja na kortach tenisowych WOSTiW przy al. Wojska Polskiego. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są codziennie w godz. 9—15 w KS Sparta, tel. 32-00-49.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kamienne niebo" g. 19; **SCENA ZAMKOWA** — „Sadzone mu było wybierać" g. 19; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19.30; **PLECIUGA** — „Wilk i koźleta" g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-70) „Lubasza" g. 15.45, 18, radz. (g. 20.15 — zamkn.); sobota: „Taksówkarz" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20.30, USA, l. 18; „Jarzębina czerwona" g. 18, pol.; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Syberiada" g. 15.30, cz. II, radz., l. 18 (g. 18 i 20.30 — seans zamkn.); sobota: Konfrontacje 79 — „Próba orkiestry" g. 8, 10.30, 13, 15.30, wł., l. 18 (g. 18 i 20.30 — seans zamkn.); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Test pilota Pirxa" g. 15.45, pol.-radz., l. 12; Konfrontacje 79 — „Syberiada" g. 14, 20.30, radz., l. 18, cz. I (piątek i sobota) w sobotę o g. 15.30 „Ocalić miasto" pol., l. 12; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Dzięki Bogu już piątek" g. 14, USA, l. 18; Konfrontacje 79 — „Syberiada" g. 17, 19.30, radz., cz. I; sobota: g. 17, 19.30, cz. II; „Dzięki Bogu już piątek" g. 9, 11.30, 15; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Zapamiętaj imię swoje" g. 16.30, pol.-radz.; „Na cichej stacyjce" g. 17.45 (karnety): „Cenny depozyt" g. 19.45, fr., l. 15; sobota: g. 15, 19: „Ciemna rzeka" g. 17, pol.; **PIONIER** (tel. 475-02) „Pampalini i tapir" g. 10, 17, pol.: „Zielone lata" g. 11, 13, 15, pol., l. 12; „Gwiazdy poranne" g. 18, 20, pol.-radz., l. 15; „Rocky" g. 22, USA, l. 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 18 „Wyzwolenie" cz. IV i V, radz. (seans zamkn.); **HETMAN** (Pomorzany) „Syrenka i książę" g. 17, buł.-radz.: „Powrót różowej pantery" g. 18.30, ang., l. 12; **MARS** (tel 794-080) „Barroco" g. 16, 18, 20, fr., l. 18, panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Ślad Rosomaka" g. 14.30, 16, radz.: „Powiedz, że ja kocham" g. 17.30, 19.30, fr., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Gwiazda estrady" g. 14.30, 16, radz.; „Gorączka sobotniej nocy" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **BAJKA** (Police) „Kurs" g. 17, 19, rum., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Panny z Wilka" g. 18, pol., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Szpital Przemienienia" pol., l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Lawina" USA, l. 15; „Balamut" radz., l. 12; **DAR** (Stargard) „Kung-Fu" pol., l. 15; „Słoneczny pył" radz., l. 15; **INA** (Stargard) „Prywatne piekło" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — „Przeszłość — przyszłości" — wystawa nabytków z okazji 35-lecia powstania muzeum w Szczecinie; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Przyroda morza: Dawna kultura hutnicza na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — „Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia": Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności — g. 9—15; **SALON MEBLOWA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Studenci architektury — Szczecinowi — g. 11—19; **ZAMEK BWA** — Malarstwo Henryka Musiałowicza — g. 11—18; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo B. J. Osinowicz.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 12 g. 10—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 386-73; LELEWELA 1 — tel. 728-24; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-42; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 612-068

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 426-25, 446-46 — g. 7—21
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8 — 9
RUCH STATKÓW — tel. 918
KOLEJOWA — tel. 935
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 932; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.05 Red. szkolna zapowiada (kolor). 15.25 NURT — psychologia. 15.55 Obiektyw 16.15 Dziennik (kolor). 16.30 Dla dzieci „Kółko grania ste" (kolor). 16.55 W kręgu rodziny (kolor). 17.15 Film TVP „Czterdziestolatek" (kolor). 18.10 Dobranoc (kolor). 19 STUDIO 3. 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 STUDIO 3.

PROGRAM II

14.10 Pegaz. 14.55 Pro memoria. 15.30 Ekran reporterów. 15.55 Jez francuski (kolor) 16.25 Kino „Postawy" (kolor) 17.25 Informator turystyczny (kolor). 17.55 Estrada folkloru (kolor). 18.25 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 Teatr Wspomnień — 1969 — „Mieszczanie". 21.50 Rozmowa po spektaklu. 22 „24 godziny" (kolor). 22.10 Wszystko już było — śpiewający aktorzy (kolor). 22.45 Premiera w Dwójce „Dziwny człowiek" — film fab. TV CSRS.

SOBOTA

6, 6.30, 7, 7.30 TTR. 11.05 Dla najmłodszych „Kraków" (kolor). 12 Fizyka dla kl. VI. 12.15 Radzimy rolnikom (kolor). 13.25 Obiektyw. 13.45 Dziennik (kolor). 14 Magazyn lotniczy (kolor) 14.30 TV Młodych Kosmonautów „Orbita" (kolor). 15 STUDIO 2. 15.10 Wielobój gwiazd. 16.25 Mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia. 18.15 Piosenki z wieloboju gwiazd. 18.25 Film dokum. „Ostatnia kuźnia w Rzeczypospolitej". 18.35 Film dokum. o udziale Fiata 125 p. w Rajdzie Monte Carlo. 18.50 Dobranoc 19 Film przygodniczy z serii „Świat, który nie może zaginąć". 19.30 Dziennik. 20.10 Film TV USA „Pogoda dla bogaczy". 21.05 Fotografia familijna zaległ: Fabryki Samochodów Małolitra żonych. 21.15 Konferencja prasowa z Ryszardem Dzipakiem — dyrektorem naczelnym FSM. 21.45 Potyczki rodzinne — finał. 22.25 Dziennik. 22.45 Jeszcze raz o FSM. 23 „Kto się boi własnego ciała". 23.35 Film TV fr. „Małżeństwo Klaudyny".

PROGRAM II

13.50 Klub Jazzowy Studia „Gama" 14.30 DZIEŃ SZCZECINA. 14.40 Szczecin — pierwsze dni — najważniejsze wydarzenia z lat 1945—1948. 15.25 Program filmowy o ludziach, którzy walczyli nad Odrą w kwietniu 1945 r. 15.45 Barwy miasta — życie społeczno-kulturalne Szczecina. 16.20 Ballada o mojej ziemi. 16.40 Traktory przywiozły wiosnę — gospodarka rolna Pomorza Zachodniego. 17.10 Śpiewa Złoty Kłos — program muzyczny z udziałem zespołu ludowego z Goleniowa. 17.25 Film węg. „Miasto w czerni" (kolor). 18.15 Film TVP „Wielka miłość Balzaka" 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 „I odszedłeś mój żołnierzu" — forsowanie Odry pod Siekierkami. 20.45 „Kwiaty polskie z „Dany" — kolekcja najelekawszych strojów damskich z „Dany". 21.10 „Kwiat magnolii". 21.35 Program rozrywkowy „Rozśpiewany port" 22.05 Skarbiec kamieński. 22.45 Szczecińska piosenka. 23.05 Felieton filmowy „Bogusław i Anna". 23.15 „Barwy miasta" — cz. II. 23.45 Szczecin muzyczny.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 „Erfurt" 17 Wiadomości. gim nastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Film TV Już „Maria". 18.50 TV dziecięca. 19 Podróże przez Meksyk. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 „Rok 1945 — pierwsze kroki po wojnie". 20.50 Film. TV radz. 22 Kronika. 22.15 Film kanad. „Płomień". 23.30 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Jez. rosyjski. 8.55 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Program rozrywkowy dla dzieci. 10.30 Pierwsze kroki w 1945 r. 11.15 Film TV radz. 12.25 Wiadomości. 12.30 Informacje i muzyka. 13.30 Film TV „Ave" i „Niebieska mewa" 14 Film TVP „Zaginiony świat". 14.30 Wiadomości. 14.45 Godzina z filmem. 16 Program rozrywkowy. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV duńskiej „Lokatorzy" 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Film USA „Papermoon". 21.40 Kronika. 21.55 „W cyrku 1". 22.55 Film TV bułg. „Podwójne morderstwo". 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.25 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV. 19.40 Polskie instrumenty ludowe. 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym. 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz kultury polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

14.10 Wieczór lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Przeboje radzieckiego kina. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Arcydzieła literatury XX wieku „Colas Breugnon". 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 Powieść miesiąca. 17.40 Mój zawód, moja pasja — plastycy. 18 „Nowiny i nowinki muzyczne". 18.25 Piosenki Studia „Gama". 18.40 Konkurs „Dyscypolina". 19.05 Poezja i muzyka 19.30 Odtworzenie fragmentów recitalu organowego Matthiasa Eisenberga. 20.35 Najciekawsze z moim zdaniem. 20.45 D. c. koncertu. 21.15 Mikołaj Rimski-Korsakow „Śnieżynka" — suita z opery. 21.40 Madrygały Claudia Monteverdiego śpiewa Zespół Barokowy z Lozanny. 22 Teatr Polskiego Radia — Dni Kultury Radzieckiej — „Kto to jest Dizzy Gillespie". 23 Granice jazzu 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14 Mistrzowskie interpretacje radzieckich muzyków. 15.05 W roli głównej — Grażyna Łobaszewska. 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16 Reportaż — Starszy sierżant Zofia" 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 80. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia „Miłość do trzech pomarańczy". 19.50 „Pielgrzymka do Compostelli". 20 Interradio — aktualności. 20.40 Czytane po raz drugi. 21 Muzyka filmowa Henry Mancinie go. 21.20 Thesaurus muzyki polskiej. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem

PROGRAM IV

14 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Sudeckie wesołe. 15.05 Portret słowem malowany. 15.40 Książki do których wracamy — „Step" 16.05 Jez. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków. 16.40 PAW. 17 Gwiazdy polskiej estrady (stereo). 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki — Gra kolorów. 18.55 Konkurs popularnonaukowy. 19 W poszukiwaniu traconej energii. 19.15 Jez. angielski. 19.30 Poznańska Wiosna Muzyczna 80. 21.20 Muzyka na starym fortepianie. 22.15 Kraj i Polonia. 22.35 „Powroty" — Wyzwolenie obozów koncentracyjnych. 22.50 Pieśni Jeana Sibeliusa śpiewa Kirsten Flagstad.

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1

Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 19, tel. 82-15-31 kod 70-028

ogłasza zapisy do klasy I na rok 1980/81 do:

	okres nauki
◆ **Zasadniczej Szkoły Budowlanej** w zawodach	
1) murarz	2 lata
2) betoniarz-zbrojarz	2 lata
3) malarz budowlany	2 lata
4) **technolog robót wykończeniowych** (nowy zawód)	3 lata
5) monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2 lata
6) elektromonter	3 lata
7) mechanik maszyn budowlanych	3 lata
8) mechanik-kierowca	3 lata

Uczniowie otrzymują wysokie świadczenia socjalne i płacowe z tytułu pobierania praktycznej nauki zawodu, między innymi nieodpłatne posiłki regeneracyjne, ubrania wyjściowe, wynagrodzenie w granicach 300 zł do 2 400 zł miesięcznie, wszyscy uczniowie mają możliwość zdobycia prawa jazdy kat. B, absolwenci mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym, które jest w organizacji tego samego Zespołu Szkół.

Szkoła zabezpiecza internat dla uczniów w zawodach pkt. 1—6.

◆ **Technikum Budowlanego dla Pracujących**
Kandydaci są przyjmowani na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej wg następujących kierunków:
— budownictwo ogólne
— wyposażenie sanitarne budynków
Nauka trwa 3 lata i kończy się otrzymaniem świadectwa ukończenia średniej szkoły zawodowej lub świadectwa dojrzałości.

◆ **Szkoły Mistrzów**
Kandydaci są przyjmowani na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej. Nauka trwa 1 rok.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły — codziennie od godz. 8.00—15.00, tel. 82-15-31.

1414-K

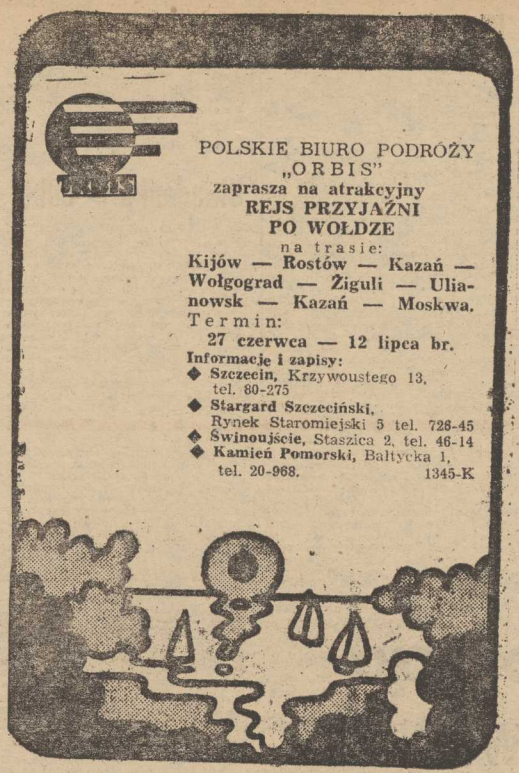

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"
zaprasza na atrakcyjny REJS PRZYJAŹNI PO WOŁDZE
na trasie:
Kijów — Rostów — Kazań — Wołgograd — Żiguli — Ulianowsk — Kazań — Moskwa.
Termin:
27 czerwca — 12 lipca br.
Informacje i zapisy:
◆ **Szczecin,** Krzywoustego 13, tel. 80-275
◆ **Stargard Szczeciński,** Rynek Staromiejski 5 tel. 728-45
◆ **Świnoujście,** Staszica 2, tel. 46-14
◆ **Kamień Pomorski,** Bałtycka 1, tel. 20-968.

1345-K

Pracownicy poszukiwani

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
w przemysłowej służbie zdrowia Chemitex-Wiskord
zatrudni 2 lekarzy
(chętnie widziane małżeństwo)
od 1 maja br.
Mieszkanie wg stanu rodzinnego zapewnia Urząd Miejski.

1356-K

PRACA

OGRODNIKA do uporządkowania ogrodu poszukuję ul. Grzegorza z Sanoka 43. 7679-G

POMOC domowa energiczna, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Tel. 718-38. 7687-G

MATRYMONIALNE

KRAJOWE i zagraniczne oferty wysyła Biuro Matrymonialne „Polonia" skrytka 157 — Koszalin. 38-P

KUPNO

AUTOMATY do produkcji pasztecików i „całusków" — kupię. Tel. 306-26. 7560-G

UŻYWANE pianino — kupię. Tel. 22-32-60. 7581-G

TEATR Muzyczny w Szczecinie zakupi różne meble stylowe. Tel. 699-95. 7622-G

ZEGAR stojący — trzy wagowy — kupię. Wiadomość: tel. 437-28, od 13—16. 7643-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

POGOTOWIE telewizyjne TV kolorowa i czarno-biała — inż. Ryszard Kubiak, tel. 788-69. 6450-G

TELEPOGOTOWIE — Zygmunt Leśniara — 613-020. 2079-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 5757-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczęsny, tel. 23-23-56. 3839-G

COLOR telepogotowie Marian Uznański — 23-24-36. 3220-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32. 6989-G

ANTENY — Ryszard Joachimiak — 22-56-75. 5797-G

ANTENY instaluje — Michał Kizlewicz, 445-38. 5696-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Edward Skoczek, tel. 233-501. 3104-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 397-74, Marian Plech. 5917-G

TRANSPORT — meble — przeprowadzki — 765-58 — Henryk Kozłowski. 2223-G

ROMAN BŁASZCZYŃSKI — Autodiagnostyka, Lindego 8, godz. 9—17. 23774-G

FIATA 125 p (1971) zamienię na Fiata 126 p. Tel. 563-39, po 20. 7653-G

ALTANKI i domki letniskowe wykonuje „Prefa-Mat" w Policach ul. Tanowska nr 20, tel. 175-038 do 9. 1199-K

CHCESZ zeszczupleć, przyjedź do Juraty. Informacje: mgr Wójciakiewicz 84-141 Jurata ul. Racibora 25, tel. 55. 1497-K

24 MARCA zaginął mały czarny pies. Znak szczególny: biała krawatka pod szyją i wydrapana sierść na prawym uchu. Za odprowadzenie lub informację — nagroda. Parkowa 82/8. 8784-G

SPRZEDAŻ

WARTBURGA (1972) sprzedam. Tel. 437-45. 7642-G

SAMOCHÓD Star A-26 skrzyniowy — sprzedam. Wiadomość: Jasienica Szczecińska, ul. Dworcowa 7. 7641-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Bohaterów Warszawy 113/4. 7634-G

SAMOCHÓD Ładę 1500 (1979) z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Wiadomość: tel. 768-80, w godz. 18—20. 7629-G

MOSKWICZA 407, ogłany Żaczek, oraz suknię ślubną na szczupłą osobę sprzedam. Tel. 239-693, po 16. 7639-G

FIATA 125 p (1976) stan idealny — sprzedam. Tel. 82-09-34. 8454-G

LAKIER samochodowy prod. RFN złoty metalic — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7583.

GŁĘBOKI wózek prod. NRD sprzedam, ul. Rewolucji Październikowej 8/13 (oficyna) po godz. 15. 7634-G

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam, ul. Zawadzkiego 146/8, po godz. 16. 7621-G

WÓZEK dziecięcy głęboki — sprzedam. Tel. 387-48 po 17. 7644-G

WÓZEK głęboki — sprzedam. Wiadomość: do godz. 15 — tel. 22-32-48. 7648-G

MAGNETOFON MK-232 automatic Grundig, oraz telewizor telektroniczny sieciowo-samochodowy — kolorowy — sprzedam. Tel. 612-232. 7605-G

ZŁOTY łańcuszek i wisiorek — sprzedam. Tel. 22-40-97. 7612-G

TELEWIZOR „Libra" sprzedam. Tel. 789-67. 7651-G

RÓŻNE meble — sprzedam. Tel. 343-72. 7607-G

MEBLOŚCIANKĘ wraz z dwiema wiszącymi półkami, dwa materace jugosłowiańskie sprzedam. Tel. 73-750. 7647-G

PŁASZCZE skórzane marynarkę męską, rozmiar duży i średni, szczupła — sprzedam. Bohaterów Getta Warszawskiego 8/3. 7591-G

KOMUNALNY DOM KULTURY „SŁOWIANIN"
Szczecin, ul. Korzeniowskiego 2 tel. 456-55
organizuje
MIESIĘCZNE
kursy tańca towarzyskiego I i II stopnia
dla młodzieży i dorosłych.
Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się 29 kwietnia br. o godz. 19 na zebranie organizacyjne. 1490-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 kwietnia 1980 r. zmarła

Sabina Wudkiewicz

z domu JAREMKOWSKA

o czym zawiadamiają w głębokim smutku

SYN I RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 kwietnia br. o godz. 10 na Cmentarzu Centralnym.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 kwietnia 1980 r. zmarł

Zygmunt Bojarzyński

Pogrzeb odbędzie się 26 kwietnia br. o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

O czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA.

PŁASZCZE damskie, kurtki męskie sprzedam, Kaliny 31/4. 7556-G

PŁASZCZ skórzany sprzedam. Tel. 328-949. 7617-G

KURTKI skórzane męskie krótkie na ściągaczach sprzedam. Tel. 403-397, do godz. 15. 7645-G

SUKIENKĘ do komunii — sprzedam. Stan b. dobry. Tel. 22-41-47. 7611-G

KOTKĘ perską z rodowodem — sprzedam. Gryfino, tel. 32-51. 7640-G

PSY wilczury sprzedam. Ogrodowa 14 a. 7615-G

VOLKSWAGENA 1200 — pilnie sprzedam. Tel. 823-450, po godz. 17. 7572-G

DACIĘ sprzedam. Tel. 779-34, po 16. 7567-G

WÓZEK głęboki (NRD) sprzedam. Tel. 22-06-16, dzwonić 16—18. 7552-G

WÓZEK głęboki produkcji NRD oraz chodzik — sprzedam. Wiadomość: Arkońska 6. 7565-G

SPACERÓWKĘ angielską, kojec oraz łóżeczko dziecięce — sprzedam. Tel. 446-47. 7568-G

PRAKTISIXA 6X6 — sprzedam. Wojska Polskiego 37/21. 7542-G

ZŁOTY łańcuszek 15 g tanio sprzedam. 9 Maja 91/1. 7553-G

PŁASZCZ skórzany damski sprzedam. Telefon 449-24, godz. 15.30—19. 7547-G

LOKALE

SPÓŁDZIELCZE M-3 — Podjuchy, II p. zamienię na M-1 lub M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7551.

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem poszukuje nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7556.

KOŁOBRZEG — mieszkanie trzypokojowe, spółdzielcze, zamienię na podobne Szczecin. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7557.

M-2 kwaterunkowe, nowe budownictwo, centrum Dębna, zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7559.

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkania na okres jednego roku. Najchętniej z telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7564.

M-3 dwupokojowe zamienię na większe lub równorzędne. Wiadomość: Szczecin, Chopina 83/1. 8490-G

KOSZALIN — mieszkanie dwupokojowe, własnościowe, telefon, zamienię na Szczecin, Rolbiecki, Koszalin, Chełmońskiego 6/26. 1485-K

ZDECYDOWANIE kupię M-3, chętnie z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7576.

POKÓJ z kuchnią zamienię na równorzędne. Zakopiańska 15/7. 7578-G

M-2 w Podjuchach zamienię na M-3 bliżej centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7568.

DWA mieszkania kwaterunkowe M-2 c.o., zamienię na kwaterunkowe M-4 lub M-3 z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7601.

POSZUKUJĘ mieszkania jedno- lub dwupokojowego z łazienką. Tel. 612-232. 7605-G

MAŁŻEŃSTWO zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Szczecin, ul. Lenartowicza 5/28, po godz. 20. 7620-G

MANSARDĘ wynajmę 2 niepalącym studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7631.

MIESZKANIE M-2 w Katowicach, zamienię na podobne w Szczecinie. Gryfino, tel. 26-10. 7638-G

M-3 dwupokojowe w śródmieściu (VII p., ciemna kuchnia) zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7654.

M-2 komfort, 32 m kw., zamienię na 3 pokoje z centralnym ogrzewaniem. Tel. 787-46, od 17.30. 7660-G

ZGUBY

3 KWIETNIA na ul. Gdańskiej za Mostem Długim w tramwaju pozostawiono parasol męski z drewnianą rączką. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Tel. 890-81, po południu — 82-18-37 8651-G

ZGUBIONO pieczątkę: Lek. med. Marek Szymański. Szczecin, ul. Koński Kierat 4, nr 3871 L 7555-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne U-2

JESIENNY pejzaż ostatnich dni...

Fot. Z. Jodkowski

Dla mieszkańców Słonecznego

Bliżej na zakupy i do warsztatów usługowych

JAK informowaliśmy już miesiąc temu, na Osiedlu Słonecznym istnieje możliwość utworzenia lokali usługowych, świetlicy, kawiarenki itp. Chodziło o to, że projektanci zaplanowali w łącznikach bloków ustawionych w trójramienne gwiazdy kilkudziesięciometrowe pomieszczenia.

OTÓŻ możemy dziś donieść, iż Słoneczne zyska lokale w tych łącznikach. 4 kondygnacje każdej z „gwiazd" (mają być 3 kompleksy budynków ustawionych w ten sposób) będą miały wybudowane w łącznikach obszerne pomieszczenia. 3 z nich przeznaczy się np. na cele usługowe, najniższa zaś, parterowa kondygnacja będzie przejściem (zadaszonym), gdzie znajdzie się miejsce na kioski np. „Ruchu" czy „Toto-Lotka".

Pokonano też trudności konstrukcyjne. „Inwestprojekt" — wykonawca planów osiedla — opracowuje obecnie projekt budowy pierwszego z łączników (dla budynków nr 22, 23 i 24). Trzeba się z tym pospieszyć, aby można było przystąpić do montażu nowo opracowanych konstrukcji równolegle z budową bloków. A zatem do końca maja projekt musi być gotów. Następne będą spływały sukcesywnie przed rozpoczęciem budowy kolejnych dwóch trójramiennych „gwiazd" osiedla. Jeśli wszystko pójdzie bez „poślizgów", pierwsze 4 kondygnacje w łączniku gotowe będą jeszcze w tym roku.

Sprawa lokali usługowych w tych pomieszczeniach jest jednak jeszcze dość odległa. Bliższe wydaje się zagospodarowanie bram-przejść na Osiedlu Słonecznym. Ma tu, chcemy przypomnieć, powstać 9 pomieszczeń o powierzchni od 32 do 57 m kw. Będą się w nich mieścić placówki usługowe i niewielkie punkty handlowe: przyjmowanie i wydawanie bielizny oddanej do prania, usługi szklarskie, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego i radioodbiorników, sklepik „1001 drobiazgów", chemiczno-kosmetyczny, warzywno-owocowy, piekarniczy, z sypkimi artykułami spożywczymi. To na pewno ułatwi życie mieszkańcom osiedla, którzy na razie większość zakupów muszą dokonywać w odległych od ich domów sklepach, a usług szukają w dalekich dzielnicach.

NA RAZIE wykonane zostały projekty dla lokali przeznaczonych na punkty sprzedaży „1001 drobiazgów", pieczywa, warzyw, owoców i kwiatów. Te trzy przejścia — bramy są już w trakcie adaptacji do nowych celów. Do końca miesiąca zaś, jak zapewnił nas inż. arch. Marek Uciechowski, wykonane zostaną projekty dla dalszych dwóch pomieszczeń — sklepiku z artykułami chemicznymi i kosmetycznymi oraz prawdopodobnie dla zakładu szklarskiego. W maju zaś otrzymają dokumentację wszyscy pozostali nowi gospodarze bram-przejść. Tak więc za mniej więcej 6 tygodni rozpocznie się adaptacja wszystkich pomieszczeń tego typu przeznaczonych na cele handlowo-usługowe.

Sądzimy, że prace nie potrwają tu zbyt długo. Im szybiej bowiem otwarte zostaną te placówki, tym lepiej dla mieszkańców nowego osiedla, którzy na razie mają olbrzymie trudności z zaopatrzeniem się w podstawowe produkty w pobliżu swoich domów. (su)

Jedni sadzą, drudzy niszczą...

JESZCZE nie zakończyliśmy akcji „10 tys. drzew na 35-lecie Szczecina" a już otrzymujemy sygnały o tych, którzy zieleń niszczą. Przy budynkach ul. Małopolskiej między numerami domów 54 a 57 znajdują się rozrosłe krzewy. Kilka dni temu jakiś ogrodnik (prawdopodobnie z PZM) przerzedził je, ale gałęzi nikt nie wywiózł. Przeciwnie, rzucono je niedbale w ogromne pryzmę koło garaży na inne, zielone krzewy, łamiąc ich gałązki. Mieszkańcy są oburzeni. Właściwa administracja opiekująca się terenami zielonymi przy budynkach winna natychmiast wkroczyć do akcji i o ile to możliwe ustalić winnego zniszczeń. (wys)

Brudne kabiny

OD dłuższego czasu otrzymujemy sygnały Czytelników dotyczące fatalnego stanu ulicznych kabin telefonicznych. Gruba warstwa kurzu pokrywa wszystkie aparaty, podłogę, a szyby nie przepuszczają światła. Jest to problem stary, a wciąż jeszcze nie rozwiązany. O telefony dbają mechanicy, a kto — od czasu do czasu — ma dbać o kabiny? (d)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15 na moście przy ul. Energetyków wjechał nagle na chodnik i rozbił się o słup latarni, ciężarowy „Star" SZE 112-C. Przyczyną kraksy było najprawdopodobniej uszkodzenie drążka kierowniczego. Pasażera ciężarówki Wacława D. odwieziono z obrażeniami ciała do szpitala w Zdunowie. Dwie i pół godziny później na ul. Unisławy, motocyklista Włodzimierz B. wskutek własnej nieuwagi wpadł swoją „emzetką" na zaparkowany przy krawężniku samochód ciężarowy. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy uraz czaszki oraz inne obrażenia, skierował rannego do szpitala.

* * *

W KLINICE PAM przy ul. Unii Lubelskiej przebywa z obrażeniami głowy 26-letni Andrzej S. Jak wynika z relacji pogotowia ratunkowego, na terenie budowy prowadzonej przez SPBO-3 przy ul. Potulickiej wybuchła beczka z karbidem, wskutek czego Andrzej S. został ranny. (ap)

Komunikat z Trasy Zamkowej

DYREKCJA Budowy Trasy Zamkowej zawiadamia, iż od niedzieli 27 bm do wtorku 29 bm w godzinach od 5 rano do godz. 5 rano nastąpi ograniczenie ruchu na ul. Energetyków w kierunku Dabia. Powodem tych zmian w ruchu drogowym są prace budowlane przy stawianiu kolejnej podpory pod estakadę.

Coś się ruszyło

Dyskoteki w „Melbie"

POMORZANY — wielka dzielnica mieszkaniowa — jest do dnia dzisiejszego najbardziej upośledzona częścią miasta w sensie „wyposażenia" gastronomicznego. Działają tu bowiem tylko trzy małe lokaliki. O takim „luksusie" jak restauracja z działalnością rozrywkową mieszkańcy Pomorzan nawet nie wspominają.

Ale ostatnio coś się ruszyło. Działająca pod patronatem WSOP kawiarenka „Melba", w której dotychczas prowadzono sprzedaż deserów i koktajli, wprowadziła w godzinach wieczornych także działalność rozrywkową. Wygospodarowano w tym maleńkim pomieszczeniu parkiet i zainstalowano dyskotekę. Cieszy się ona dużym powodzeniem i chociaż w minimalnym stopniu zaspokaja potrzeby mieszkańców Pomorzan. (Macz)

IV Turniej Tańca Towarzyskiego

„O kwiat magnolii"

W NIEDZIELĘ, 27 bm. w Wojewódzkim Domu Sportu przy ul. Felczaka odbędzie się doroczny, czwarty z kolei Turniej Tańca Towarzyskiego „O kwiat magnolii", organizowany przez Pałac Młodzieży w Szczecinie. W turnieju biorą udział najlepsze pary taneczne z kraju. Swój udział zapowiedzieli także zawodnicy z Czechosłowacji i NRD.

Szczecinian reprezentować będą członkowie Młodzieżowego Klubu Tańca Towarzyskiego „Zgrzyt" przy Pałacu Młodzieży i Akademicki Klub Tańca Towarzyskiego PS.

Półfinały rozpoczynają się o godz. 10 a finały — o 17. Bilety na tę atrakcyjną imprezę można nabyć w dziale imprez Pałacu Młodzieży lub w WDS — bezpośrednio przed turniejem. (ap)

Za 120 zł

Układanka — bubel

W DT „CENTRUM" jeden z naszych czytelników zakupił układankę dla dzieci od lat 6. Z kawałków tektury trzeba odtworzyć kształt Łazienek oraz pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Układanki są jednak bublami, gdyż zamiast dwóch plansz służących dzieciom za wzór przy układaniu — dołączono jedną. I tak jest z całą dostawą, o czym zresztą doskonale wie personel „Posejdona".

Bubel ów wyprodukowała Rzemieślnicza Spółdzielnia „Ursus" w stolicy za cenę... 120 zł. (d)

Uczniowskie sesje

Związki z miastem rodzinnym

35 ROCZNICA wyzwolenia Szczecina stała się w niektórych szkołach podstawowych okazją do zorganizowania bardzo wartościowych imprez: sesji poświęconych życiu swego miasta. Wczoraj, w Szkole Podstawowej nr 33 im. Osadników Wojskowych i Pionierów Ziemi Szczecińskiej oraz w Szkole nr 48 im. Pomorskiej Brygady WOP odbyły się uroczystości rocznicowe.

W pierwszej z tych szkół przygotowania trwały 6 tygodni: w tym czasie uczniowie zwiedzali miasto, zbierali wiadomości, pisali prace, poświęcone różnym dziedzinom szczecińskiego życia. Plonem tej akcji jest m. in. zbiór reportaży i opowiadań uczniów klasy VIIa opracowanych na podstawie wspomnień rodziców. Wczorajsza sesja, przygotowana przez samorząd szkolny i radę pedagogiczną, urządzona została bardzo starannie. Towarzyszyły jej wystawy (plakatu, książki, albumu) i występy artystyczne chóru (kier. Krystyna Gmerek) oraz zespołu recytatorskiego (kier. Anna Korzeniowska). W pierwszej części sesji odbyły się spotkania w zespołach uczniowskich z prezesem ZW ZBoWiD płk Bronikowskim i pionierami Ziemi Szczecińskiej, a następnie referat na plenarnym spotkaniu wygłosił Janusz Lewandowski, uczeń, który opracował swoje wystąpienie pod kierunkiem Aliny Wolańskiej. Opracowania poszczególnych tematów z życia miasta wzbogacą szkolną izbę pamięci wraz z księgą pamiątkową z tej interesującej sesji, poświęconej rodzinnemu miastu.

W Szkole im. Pomorskiej Brygady WOP sesję (siódmą z kolei!) poświęcono „35-leciu WOP na straży ojczystych granic". Referat na ten temat wygłosił Roman Uciński. Autorami dalszych wypowiedzi byli również uczniowie: B. Głowacki, M. Zdunek, I. Koźlakowska, E. Pluta, R. Moskwa, B. Krupa i B. Szlendakówna.

Sesję młodzież przygotowała pod kierunkiem Adriany Pikuły i Janiny Bućko — opiekunki izby pamięci narodowej. Gośćmi byli przedstawiciele jednostki patronackiej, z wypróbowanym przyjacielem szkoły płk. Ryszardem Drożdżyńskim na czele. I tu szkolny chór, pod kierunkiem Lidii Banaś, upiększył im przeżę. W jej przygotowaniu duży udział miał przewodniczący samorządu Darek Koszycki. W toku uroczystości z rąk dyrektorki szkoły Heleny Szklarskiej zasłużeni wopiści i współpracujący rodzice otrzymali dyplomy „Przyjaciela Szkoły".

Zgubiono-znaleziono

DO skrzynki redakcyjnej wrzucono portmonetkę w której jest karta obiadowa wystawiona przez WSS „Społem". Zgubę odebrać można w pokoju nr 47.

10 BM. przybłąkał się czarny spaniel. Wiadomość tel. 231-008 w godzinach 17—19.

NA swojego pana czeka beżowa suczka rasy collie. Wiadomość al. Wyzwolenia 51/11.

Notatnik szczeciński

◆ KOLEJNE zajęcia Studium Wiedzy o Teatrze odbędą się dziś o godz. 18.30 w Teatrze Współczesnym. W programie: spektakl pt. „Kamienne niebo" oraz zajęcia teoretyczne prowadzone przez aktorów I. Bablińską i J. Wąsowicza. WDK prowadzi jeszcze zapisy na studium. Informacje tel. 349-71.

◆ DZIŚ o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia PAX (ul. Mariacka 6/8) odbędzie się spotkanie z red. Andrzejem Polkowskim, który wygłosi prelekcję pt. „Współczesne problemy Kościoła Powszechnego". Wstęp wolny.

◆ JUTRO o godz. 13 w DK Budowlanych odbędzie się Przegląd Zespołów Teatralnych: godz. 13—15 prezentacja teatrów amatorskich woj. szczecińskiego godz. 15—19.30 prezentacja zespołów teatralnych DK Budowlanych oraz DK „Hetman".

Wspólna sprawa

Samorząd dobry na wszystko

KOMITET Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 9 obejmuje swym zasięgiem część śródmieścia — rejon od Turzyna po Pomnik Czynu Polaków. Mieszka tu 21 tys. szczecinian. Jest to na pewno jedna z najlepszych organizacji samorządowych. Świadczyć może o tym fakt, iż w roku ubiegłym zajęła ona II miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim.

ROZMAWIAMY o sprawach mieszkańców tego rejonu miasta z Julianem Spytkowskim — przewodniczącym Komitetu Osiedlowego. Kończy się 2-letnia kadencja samorządu. Co w tym okresie osiągnięto, czego dokonano, aby mieszkańcom żyło się tu lepiej?

— W TYM czasie zyskaliśmy „centrum osiedlowe" — mówi pan Spytkowski. — Brzmi to może zbyt szumnie jak na niewielką świetlicę i pomieszczenia towarzyszące wygospodarowane z... piwnic. A przecież tu skupia się nasza działalność. Dyżurują bowiem członkowie Społecznej Komisji Pojednawczej, Komisji Indywidualnej Profilaktyki Społecznej, Osiedlowego Koła Ligi Kobiet, Osiedlowej Organizacji Partyjnej, samorządu dziecięcego. Pracują tu ponadto komisje: gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, bezpieczeństwa i powszechnej samoobrony, zdrowia i opieki społecznej, handlu i usług oraz ds. integracji społecznej i wychowania.

Najwyżej chyba oceniają mieszkańcy pracę komisji handlu i usług. Stosownie do życzeń lokatorów przebranżowiono na terenie osiedla szereg placówek. Stale prowadzane są społeczne kontrole pracy sklepów. Dobrze układa się współpraca z WSS „Społem".

Dobrze również wypadła działalność komisji ds. integracji i wychowania (wyróżniona została listem pochwalnym od przewodniczącego Rady Państwa za organizację obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka). Jej aktyw nawiązał kontakty ze wszystkimi zakładami pracy, szkołami i placówkami kulturalnymi z terenu osiedla.

Duże sukcesy odnotowuje na swym koncie Społeczna Komisja Pojednawcza. W ciągu roku stara się załatwić polubownie ok. dwustu spraw. I na ogół kończy się na pogodzeniu zwaśnionych (w około 90 proc. przypadków). Autorytet działaczy łagodzi nawet zapiekłe żale czy zwykłe pieniactwo. Wiele pracy mają także członkowie Komisji Indywidualnej Profilaktyki Społecznej. Ich zadanie nie jest miłe ani wdzięczne. Opieka nad 32 osobami, które sprawiają wiele kłopotów nie podejmują pracy, wchodzą w konflikt z prawem, daje jednak efekty. 7 podopiecznych zdecydowało się podjąć zatrudnienie, kilkunastu ustatkowało się przynajmniej na tyle, iż nie wszczynają burd i przestali być uciążliwi dla współmieszkańców.

Na tym osiedlu w siedzibie Komitetu Samorządu można również zasięgnąć porady... lekarskiej. Emerytowany lekarz dr Romuald Rajchert udziela porad co czwartek. Zakupiono także aparat do mierzenia ciśnienia z którego korzystają na co dzień lokatorzy mający kłopoty z układem krążenia.

Mieszkańcy tego rejonu miasta także nie próżnowali przez minione 2 lata, nie oglądali się tylko na pomoc działaczy samorządowych. Urządzili na osiedlu 3 nowe place zabaw dla dzieci, wiele zieleńców, odmalowują i ukwiecają balkony, dbają o czystość podwórek. To właśnie nadaje osiedlu schludny i miły wygląd.

Nie wszystko jednak już zrobiono. Przed samorządem następnej kadencji stoi jeszcze wiele poważnych zadań. M. in. sprawa remontu nawierzchni ul. 5 Lipca oraz nakładki asfaltowej na ul. Mickiewicza od al. Boh. Warszawy do Mostu Akademickiego. Dopilnowanie przeprowadzenia przez MPGM remontu kapitalnego budynków przy ul. 5 Lipca nr nr 20 i 29. Zmuszenie wreszcie MPO do regularnego wywozu śmieci. Warto byłoby również zdaniem działaczy samorządowych i mieszkańców osiedla, urządzić na nie zagospodarowanych terenach parkingi z wiatami. Na pewno i pod względem estetyki byłoby to korzystne dla miasta i właściciele „czterech kółek" przyjęliby to z zadowoleniem.

Jak widać — problemów do rozwiązania pilnych zadań i pracy — nie zabraknie dla samorządu następnej kadencji.